Rok XII Wyd. A. B. Katowice, środa dnia 3-go marca 1937 roku Nr 62
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 : 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Wykrycie bandy międzynarodowych przestępców dewizowych

WARSZAWA. (tel. wł.) Polskie władze policyjne zawiadomione zostały przez policje 14 różnych państw o wykryciu bandy międzynarodowych przestępców dewizowych. Członkowie bandy prowadzili handel dewizami pomiędzy krajami, w których stosowane są ograniczenia dewizowe i krajami, w których istnieje wolny handel dewizami. Na granicy — wjeżdżając do kraju o przepisach dewizowych deklarowali oni wielkie sumy w dolarach. Po pewnym czasie opuszczali dany kraj, wywożąc zwykle o parę tysięcy mniej.

Afera wyszła na jaw w ten sposób, iż w jednym z hoteli w Pradze czeskiej pokojówka hotelowa zauważyła, iż cudzoziemiec, mieszkający tam pali banknoty dolarowe w kominku, dyrektor hotelu zawiadomił policję, która przeprowadziła dochodzenia, w wyniku których ustalono, że cudzoziemiec zadeklarował na granicy większą kwotę dolarów i że przyjeżdża on częściej do Czechosłowacji, przewożąc za każdym razem dolary. Policja czeska zawiadomiła policję francuską i po krótkim czasie przytrzymano kilkadziesiąt osób, które deklarowały większe sumy dolarów na granicy. Po dokładnym sprawdzeniu ustalono, iż dolary te są fałszywe. Przemytnicy więc deklarowali na granicy dolary fałszywe, poczem je palili, a wywozili dolary dobre. W danym kraju wchodzili oni przez swoich wspólników w kontakty z osobami, które zamierzały wywieźć pieniądze zagranicę. Za pomoc otrzymywali przemytnicy opłaty, sięgające do 15 proc. całej sumy, którą przemycali. Dotychczas zatrzymano już kilkudziesięciu członków bandy, z czego w Polsce około 20 osób, legitymujących się paszportami zagranicznymi.

Król Belgii, Leopold, (trzyma kapelusz w ręce) przybył do Stockholmu na uroczystość 76-lecia urodzin swego teścia szwedzkiego księcia Karola (w cylindrze).

Kary za naukę języka polskiego

RYGA. Z Kowna donoszą: Władze litewskie ukarały ostatnio grzywną kilku Polaków za naukę języka polskiego w domu lub niepoświadczenie dzieci do szkół litewskich. Ukarani m. in. zostali: Pięć rodzin polskich w pow stopolszki p. Anna Pankiewiczówna z pow olickiego i p Pilecki z Kalwarji.

RYGA Z Kowno donoszą: Delegacja ludności polskiej złożyła w ministerstwie oświecenia skargę w sprawie zamykania szkół Towarzystwa „Pochodnia".

Towarzystwo Polek na Śląsku

zgłasza współpracę z Obozem Zjednoczenia Narodowego

Katowice, 3 marca.

Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Polek na Śląsku przesłało na ręce P Pułkownika Adama Koca deklarację następującej treści:

„W odpowiedzi na hasło dźwignięcia Polski wzwyż i wzmożenia obronności Państwa, rzucone przez Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych, Marszałka Śmigłego-Rydza, w świadomości, że realizacji hasła tego służyć będzie Obóz Zjednoczenia Narodowego, zgłasza Zarząd Główny Towarzystwa Polek na Śląsku w imieniu 44.000 swoich członkiń, gotowość dołożenia wszystkich sił w wspólnej akcji zjednoczenia pracy całego narodu. Zarząd Główny Towarzystwa Polek wyraża przekonanie, że w pracach nowego obozu znajdzie najpełniejszy wyraz troska o stworzenie warunków najszerszego i świadomego współudziału mas chłopskich i robotniczych w dziele budowy potęgi i wielkości Państwa Polskiego."

Pogoda na środę

Wileńskie, Polesie i Wołyń: na ogół dość pogodnie, noca umiarkowany, w ciągu dnia lekki mróz. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie. Pozostałe dzielnice: Początkowo pochmurno z opadami, głównie w postaci śniegu, po tym stopniowe polepszenie się pogody. Noca lekki mróz, dniem temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo - wschodnie i wschodnie.

Sami żydzi uznają konieczność emigracji

WIEDEN. „Telegraph" donosi z Paryża o przyjeździe tam z Polski sekretarza europejskiej egzekutywy pomocy dla Żydów, który wyraził pesymistyczny pogląd na obecne gospodarcze położenie Żydów w Polsce. Wyraził on przekonanie, że należy uczynić wszystko, aby rząd St. Zjedn. umożliwił zwiększenie kontyngentu emigracyjnego z Polski.

Pożar w prochowni w Pionkach

Kilkadziesiąt rannych, cztery osoby zmarły

WARSZAWA. Dn. 2 marca w godzinach przedpołudniowych w państwowej wytwórni prochu w Pionkach wybuchł pożar, spowodowany zapaleniem się zapasów prochu przy ich sortowaniu. Przy wybuchu 20 osób odniosło cięższe rany, a 3 osoby lżejsze. Pogotowie lekarskie przewiozło rannych do szpitala w Radomiu. 4 osoby zmarły na skutek odniesionych poparzeń. Pożar został stłumiony. Władze sądowe i bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie.

Angielski statek pasażerski „Llandovery Castle" - najechał na wodach hiszpańskich na minę podwodną. Załoga statku została ocalona.

40-to godzinny tydzień pracy w stalowniach amerykańskich

NOWY JORK. Cztery największe stalownie amerykańskie przyjęły żądania związków robotniczych, domagająca się 40-godzinnego tygodnia pracy i minimalnego wynagrodzenia 5 dolarów dziennie. „United Steel Corp" zakomunikowało, że 20 tys. robotników, zatrudnionych w tych zakładach od 16 marca pracować będzie na nowych warunkach. „National Steel Corp", „Republicain Steel" i „Soungstow Comp" również akceptowały żądania związków robotniczych. Fakt ten, jest przełomem w dotychczasowej polityce towarzystw metalurgicznych amerykańskich, które dotąd nigdy nie prowadziły bezpośrednich rokowań z pracownikami.

Katastrofalne upały w Brazylii

RIO DE JANEIRO. Upały, panujące od dwuch tygodni w Rio de Janeiro, dochodzące do 40 st., pociągają zaś sobą nie tylko brak wody, ale także ofiary w ludziach. Porażenia słoneczne, często śmiertelne nie są w tej chwili rzadkością. Także w stanach więcej na południe wysuniętych, jak w stanie Sao Paulo panują silne upały. Jak donoszą z Sao Paulo i Portu Santos, upały dochodzą tam do 35 st. w cieniu. Gdyby nie nagłe silne, ale krótkie deszcze, praca np. na budowach musiała być przerywana już od godz. 10 rano do 3,30 p.p. W Stanach północnych jak Ceara, gdzie do niedawna panowały susze, przed którymi ludzie uciekali tysiącami, spadły obecnie tak ulewne deszcze, że ruch kolejowy w okolicach stolicy stanu Fortaloza, musiał ulec przerwie, od granic stanu Rio de Janeiro aż ku la Plata panują mimo upałów silne wiatry północne, które powodują wiele awarii najlżejszych statków przybrzeżnych

Zakaz osiedlania się lekarzy w Berlinie i Monachium

BERLIN. Na podstawie niemieckiej ordynacji lekarskiej wydano zarządzenie, zakazujące osiedlania się lekarzy w Berlinie i Monachium. Osiedlenie się lekarza w tych miastach wymagać będzie specjalnego zezwolenia izby lekarskiej.

Nowy akt polsko-francuskiego braterstwa broni

PARYŻ. Z okazji otwarcia katedry dziejów wojskowości polskiej przy organizowanych przez akademię umiejętności tzw. centrum studiów polskich w Paryżu nadeszły depesze od:

Marszałka Śmigłego-Rydza treści następującej:

„Z radością witam rozwój Centrum studiów polskich w Paryżu oraz utworzenie nowej katedry poświęconej historii wojskowej Polski przy Bibliotece polskiej, tak ściśle związanej z działalnością naszych wielkich patriotów z okresu emigracji, przyjętych swego czasu z całym uczuciem przyjaźni przez Francję. Jest moim obowiązkiem a jednocześnie i wielką radością przesłać w tym dniu inauguracji najserdeczniejsze wyrazy podziękowania generałowi Gamelin, który zechciał zaszczycić swą obecnością dzisiejsze zebranie jak również i przewodniczyć tej uroczystości."

Od ministra spraw zagranicznych Becka treści następującej:

„Szczęśliwy jestem, iż mogę powitać wybitnych przedstawicieli francuskiej armii przybyłych na uroczystość dzisiejszej inauguracji. Jestem pewny, że żywa i mocna tradycja braterstwa broni w przyszłości przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia węzłów wzajemnych zrozumienia i sympatii między naszymi obu narodami."

Od Ministr spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego treści następującej:

„Na ręce Ministra Pułaskiego składam moje najserdeczniejsze życzenia w dniu uroczystej inauguracji wykładów na katedrze wojskowości polskiej, którą to uroczystość zaszczycili obecnością tak znakomici przedstawiciele geniuszu wojennego Francji i wypróbowanych przyjaciół Polski. Oby placówka ta stała się jednym z ogniw, łączących zaprzyjaźnione armie. Proszę o wyrażenie specjalnego podziękowania gen. Gamelin za przewodnictwo oraz gen. Faury za tak wybitny udział w zamierzonych pracach."

Od szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza treści następującej:

„Przesyłam życzenia najlepszych wyników pracy dla wzajemnego zrozumienia i zbliżenia koncepcji wojskowych między obu sprzymierzonymi armiami."

Kongres ZZZ. w niedzielę

WARSZAWA (tel. wł.) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie kongres ZZZ, na którym przewodniczył będzie b premier Jędrzej Moraczewski. Ostatni kongres odbył się trzy lata temu. Na najbliższym kongresie omówione będzie m. in. zagadnienie ustosunkowania się ZZZ do obozu zjednoczenia narodowego.

Chcemy być silni

Przemówienie Marszałka Sejmu Śl. K. Grzesika na zjeździe działaczy miejskich w Warszawie

WARSZAWA. Na zjeździe przedstawicieli ludności miast Polski, o czym piszemy osobno na str. 3, który odbył się w Warszawie, na ratuszu, w dniu 1 marca r. b. po przemówieniu płk. Adama Koca i prezydenta Stefana Starzyńskiego, zabrał głos szereg mówców, reprezentujących wszelkie zawody i dzielnice Rzeczypospolitej. Przemówienia te dały obraz ustosunkowania się przedstawicieli ludności miast Polski do „Obozu Zjednoczenia Narodowego". Poniżej podajemy przemówienie Marszałka Sejmu Śląskiego p. Grzesika.

Szanowni Państwo! Kiedy mam mówić tu imieniem Śląska, przychodzi mi na myśl następujące wspomnienie. Nie tak dawno, bo w dniu 3 maja ubiegłego roku, obchodziliśmy w Katowicach uroczyście 15-lecie III-go powstania śląskiego. Do zebranego przed gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego blisko 100-tysięcznego tłumu przemawiał Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz. Kiedy Marszałek zwrócił się do zebranych z zapytaniem „czy chcecie być silni", z piersi stu tysięcy ludzi wyrwała się spontaniczna odpowiedź: „Chcemy". Może nigdzie indziej tak pięknie, jak wtedy właśnie nie zamanifestowała się tęsknota polskiej duszy za rzeczywistą a nie urojoną siłą naszej Ojczyzny. To też kiedy ten sam Marszałek wystąpił do całego społeczeństwa z hasłem zespolenia i dźwigania wspólnym wysiłkiem Polski wzwyż, apel jego odnił się głębokim echem wszystkich uczciwie myślących obywateli. Dzisiaj na zasadzie tych właśnie haseł ma założyć się obóz polityczny, obóz, który pragnie zjednoczyć wszystkich Polaków na odcinku realnej pracy nad rozbudową narodowej i państwowej potęgi. I trzeba stwierdzić, że jest po temu chyba najwyższy czas. Przecież tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie mamy potężnych sąsiadów, którzy całe życie wewnętrzne nastroili na nutę wielkiego wyścigu zbrojeń. Widzimy jak tam jeden ośrodek woli dysponuje energią całych społeczeństw, jak tam silny ustrój państwowy łączy się z mocną organizacją społeczeństwa i było by największą lekkomyślnością, gdybyśmy w Polsce kontynuowali ten stan rzeczy, jaki istnieje dzisiaj. Wszyscy ci, którzy noszą w sercu swoim poczucie odpowiedzialności za przyszłe losy swej ojczyzny, wszyscy ci, którzy uważają za największy skarb zdobytą wolność, uważają jako naczelny cel wszystkich swoich solidarnych dążeń postawić budowę w pracy potęgi mocarstwowej Państwa w oparciu o zorganizowany naród.

Zeszliśmy się tutaj jako przedstawiciele ludności miejskiej po to, aby zastanowić się wspólnie nad zorganizowaniem tego właśnie sektora naszej pracy. Jestem jednak przekonany, że ten nasz wysiłek organizacyjny musi harmonizować jak najściślej z całością konstrukcji naszego obozu, którego istotna siła musi wesprzeć się na ideowym współudziale szerokich mas ludowych. Przemawiam tu jako powstaniec śląski, oraz syn tej ziemi, która najpiękniejszą swoją tradycję powstańczą zawdzięcza ludowi śląskiemu i która pracę tego ludu chce wnieść jako element twórczy do życia współczesnej Polski. Jeżeli kto, to my tam na Śląsku odczuwamy w najwyższym stopniu potrzebę konsolidacji społeczeństwa, znajdujemy się bowiem na granicy tego Państwa, które zasadę jednolitości działania narodowego doprowadziło do najwyższej technicznej doskonałości. Rozumiemy doskonale konieczność przebudowy polskiego życia gospodarczego, podniesienia kultury mas, oraz konieczność mobilizacji energii narodowej.

Dwa dni temu Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, jako ogólna organizacja polityczna województwa śląskiego, zgłosiła swój akces do nowoutworzonego obozu politycznego. Deklarując swoje przystąpienie, pragnęliśmy tylko jednego, aby razem z innymi naszymi braćmi nadać życiu polskiemu ten rozmach i twórczy rytm, który ma hasła przekuć na rzeczywistą potęgę naszej organizacji. (Oklaski.)

Ś. p.

Władysław Strzałkowski

przemysłowiec, wł. f-my „Ebeco", odznaczony srebrnym krzyżem zasługi, działacz niepodległościowy i społeczny w Małopolsce i na Śląsku

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 2 marca 1937 r., przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w piątek, dnia 5 marca br. o godz. 15 po południu z domu żałoby w Katowicach, ul. 3 Maja 34.

Żona, Dzieci i Rodzina

Katowice, dnia 2 marca 1937 r.

7177

Doniosłe uchwały Komisyj Sejm.

WARSZAWA. (tel. wł.) W Sejmie obradował w dniu wczorajszym cały szereg komisyj. M. in.

KOMISJA ZDROWIA PUBLICZNEGO

przyjęła wniosek posła Michałowskiego w sprawie ubezpieczeń społecznych, domagający się zwolnienia samorządów od 15% ulgi przyznawanej obecnie ubezpieczalniom w kosztach leczenia ubezpieczonych w szpitalach samorządowych.

KOMISJA BUDŻETOWA

przyjęła projekt ustawy posła Ostafina, zmieniający niektóre obecnie obowiązujące przepisy, dotyczące zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i wojskowych. Projekt ustawy idzie w kierunku usunięcia pojęcia emeryty zaborczego oraz poprawienia losu emerytów najniżej uposażonych.

Ponadto obradowała również

KOMISJA ROLNA,

która przyjęła rządowy projekt ustawy o państwowych zakładach chowu koni.

SEJMOWA KOMISJA SKARBOWA,

która również obradowała w dniu wczorajszym, rozpatrywała wniosek posła Szczepańskiego, ustalający najwyższe wynagrodzenie z funduszów publicznych na 1500 złotych miesięcznie. Rozprawę nad tym wnioskiem odroczono do dnia 1 stycznia 1938 roku na skutek oświadczenia przedstawiciela Rządu, że Rząd zamierza wnieść projekt nowej ustawy uposażeniowej, opartej na nowych całkowicie zasadach.

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU

wyznaczone zostało na czwartek, tzn. jutro. Porządek obrad posiedzenia nie został jeszcze oficjalnie ustalony. Przypuszczalnie na posiedzeniu tym znajdzie się projekt ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie oraz o układach zbiorowych. Pierwszy z tych projektów, jak już o tym donosiliśmy, został już w ubiegłym tygodniu uchwalony przez sejmową komisję pracy, drugi zaś był już na porządku obrad plenarnego posiedzenia Sejmu, został jednak odroczony w skutek braku czasu.

Straszna tragedia rodzinna

CZĘSTOCHOWA. W ubiegłej nocy we wsi Truskolaski, gminy Panki, rozegrała się wstrząsająca tragedia rodzinna. 40-letni Józef Parkitny w przystępie szału zamordował siekierą żonę i troje dzieci w chwili, gdy byli pogrążeni w głębokim śnie. Następnie w celu samobójczym poderżnął sobie żyły. Stan jego nie jest groźny.

Ograniczenie pociągów motorowych Katowice - Kraków

KRAKÓW. Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że wobec słabej frekwencji ogranicza z ważnością od 8 marca br. bieg następujących pociągów motorowo-ekspresowych pomiędzy Krakowem a Katowicami.

Poc. mot. 406 (Kraków odj. 22,40 Katowice przyj. 23.44) w dni robocze, to znaczy, że pociąg ten kursować będzie tylko w dni świąteczne.

Poc. mot. 4013 (Katowice odj. 22,45 Kraków przyj. 23,48) kasuje się w zupełności, a w miejsce tegoż uruchamia się w poświąteczne dni robocze oraz dnia 29 marca oraz 8 i 17 maja br. poc. nto 401 Katowice odj. 0,21, Kraków przyj. 1,32. Powyższe zmiany zostały uwidocznione w ściennych rozkładach jazdy.

SŁUŻBA FOTOTELEGRAFICZNA WARSZAWA — PRAGA

WARSZAWA (tel. wł.) Minister Poczt i Telegrafów wydał zarządzenie wprowadzające służbę fototelegraficzną pomiędzy Warszawą a Pragą czeską. Za cenę 25 franków przekazać będzie można do Pragi obraz wielkości 120 cm kwadratowych. Ruch na linii fototelegraficznej Warszawa — Praga otwarty zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Włochy wielkim zbrojnym obozem

Uchwały Rady faszystowskiej

RZYM. Na posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej, Mussolini, wygłosił przemówienie na temat przysposobienia wojskowego narodu. Wielka rada faszystowska uchwaliła następnie rezolucję, stwierdzającą, iż Wielka rada faszystowska po obszernym referacie szefa rządu na temat stanu [illegible]owania wojskowego Włoch, uważa, iż przygotowanie to jest zadawalniające, ale wszelka ewentualność ograniczenia zbrojeń, nawet odległego, należy ostatecznie wykluczyć. Wielka rada faszystowska postanowiła: 1) zrealizować plan dalszego odpowiedniego zwiększenia włoskich sił zbrojnych, 2) przedłużyć na 5 lat funkcje, wyznaczone komisariatowi generalnemu produkcji wojennej, 3) postanowiono zmilitaryzować wszystkie czynne siły narodu od 18 do 55 lat z periodycznym powoływaniem roczników, podlegających mobilizacji, 4) osiągnąć maksimum autarkii w sprawach dotyczących konieczności wojskowych w razie potrzeby poświęcić im nawet wszystkie wymagania o charakterze cywilnym, 5) wezwać naukę i technikę włoską do współpracy w celu osiągnięcia autarkii, ponieważ jedynie dzięki nauce i gotowości na wszelką ewentualność, narody mniej wyposażone mogą przeciwstawić się możliwej agresji narodów bogatych i posiadających obfite zasoby naturalne.

Wielka rada faszystowska przyjęła poza tym następującą uchwałę: Po wysłuchaniu expose ministra spraw zagranicznych Ciano o sytuacji międzynarodowej, Wielka rada faszystowska wyraża swą solidarność z narodową Hiszpanią i wita siły zbrojne gen. Franco, którego zwycięstwo powinno oznaczać koniec wszelkich wysiłków bolszewickich na zachodzie i początku nowej epoki potęgi i sprawiedliwości społecznej dla narodu hiszpańskiego, związanego z narodem włoskim odwiecznymi więzami języka i historii.

Ministrowi spraw zagranicznych polecono zakomunikowanie w drodze oficjalnej tej uchwały rządowi gen. Franco.

Wielka rada faszystowska po wysłuchaniu expose min. spr. zagr. na temat włoskiej polityki zagranicznej od 15 października do dnia dzisiejszego, całkowicie ją aprobowała i wyraża ministrowi spraw zagranicznych najżywsze gratulacje.

Wielka rada faszystowska uważa, że układ włosko-brytyjski z dn. 2 stycznia stanowi użyteczne wyjaśnienia stosunków między obu krajami odnośnie Morza Śródziemnego.

Następne posiedzenie Wielkiej rady faszystowskiej zostało wyznaczone na godzinę 22-gą dnia 3 marca

Czy wrócą Habsburgowie?

Książę Otton Habsburg.

Sprawa powrotu Habsburgów na tron austriacki znowu jest przedmiotem rozważań politycznych. W dniu 14 lutego kanclerz Schuschnigg oświadczył, że zagadnienie to załatwione zostanie „wyłącznie przez lud austriacki", natomiast forma uregulowania tej sprawy „należeć będzie wyłącznie do kierownictwa państwa i frontu patriotycznego". Poprzednio szef rządowej propagandy w Austrii Adam oświadczył prasie, że przy odbudowie monarchistycznego ustroju w Austrii, w grę może wchodzić jedynie dynastia habsburska na podstawie prawnego następstwa tronu.

Oświadczenia te były dowodem, że

ZAGADNIENIE POWROTU KSIĘCIA OTTONA HABSBURGA NA TRON AUSTRIACKI BRANE JEST POWAŻNIE POD UWAGĘ PRZEZ KIEROWNICZE CZYNNIKI PAŃSTWOWE W AUSTRII.

Uważają one widocznie, że przywrócenie monarchii w Austrii będzie najlepszym sposobem utrzymania odrębności niemieckiego państwa austriackiego.

Oświadczenia kanclerza Schuschnigga, które wywołały duże wrażenie w Berlinie, poprzedziły przyjazd do Wiednia niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Neuratha, który przybył tam z pierwszą oficjalną wizytą po tragicznej śmierci kanclerza Dolfussa. Wizyta ta była wyrazem żywotności układu niemiecko - austriackiego z dnia 11 lipca 1936 r., który po okresie silnego naprężenia, jakie wytworzyło się między Niemcami a Austrią, miał ustalić modus vivendi między obu państwami niemieckimi. Kurtuazyjny charakter wizyty ministra von Neuratha „zamącony" został pewną „niespodzianką", która sprawiła sporo niezadowolenia rządowi austriackiemu, mianowicie manifestacjami nielegalnej w Austrii partii hitlerowskiej. Były one bowiem dowodem, że poza poprawnymi dyplomatycznymi stosunkami niemiecko-austriackimi istnieje wciąż żywe zagadnienie stosunku „austriackiego chrześcijańskiego, stanowego i niemieckiego państwa związkowego" do narodowo - socjalistycznej Rzeszy. Inaczej mówiąc,

NIE WYGASŁ NURTUJĄCY OBA SPOŁECZEŃSTWA PROBLEM ZJEDNOCZENIA NIEMIEC I AUSTRII

Zagadnienie to posiada, jak wiadomo, doniosłe i niezmiernie skomplikowane refleksy międzynarodowe. Wywołuje ono w najróżniejszych stolicach najrozmaitsze reakcje.

Ostatnio sama sprawa powrotu Habsburgów przeszła w poszczególnych stolicach znamienną ewolucję. Francja, która na konferencji pokojowej przyczyniła się do zniesienia monarchii habsburskiej, dziś wypowiada się otwarcie za powrotem księcia Ottona na tron wiedeński. Podobne stanowisko zajmuje Watykan, jak się zdaje, nie była by temu przeciwna również Anglia. Natomiast zaprzyjaźnione z Francją państwa Małej Ententy zajmują wręcz przeciwne stanowisko, widząc w powrocie Habsburgów początek możliwości odbudowania dawnej monarchii austriacko-węgierskiej, która mogła by się stać atrakcją dla różnych ziem, jakie weszły w skład państw Małej Koalicji.

Zwłaszcza stanowisko Jugosławii jest niezmiernie oporne. Właśnie polityka antyhabsburska Belgradu zbliża poważnie tę stolicę do Berlina, który oczywiście jest zdecydowanie przeciwny ugruntowaniu się ustroju monarchistycznego w Wiedniu. Mniej opozycyjne stanowisko zajmuje ostatnio Czechosłowacja, którą dyplomacja francuska stara się przekonać dla austriackiego rozwiązania monarchistycznego.

W KAŻDYM RAZIE ZAGADNIENIE TO JEST PRZYCZYNĄ NOWYCH ROZDŹWIĘKÓW W MOCNO JUŻ NADWYRĘŻONYM BLOKU MAŁEJ ENTENTY.

Sensację natomiast wywołało ostatnio stanowisko Włoch, na które liczyli również zwolennicy Habsburgów. Pismo rzymskie, „Giornale d'Italia" wypowiedziało się zdecydowanie przeciw Habsburgom, oświadczając, że zarówno porozumienie niemiecko - austriackie z dnia 11 lipca 1936 r., jak i porozumienie niemiecko-włoskie wraz z układem rzymskim austriacko-włoskim ostatecznie załatwiają sprawę austriacką i chronią jej niezależność państwową. Podkreślenie w tym momencie przez Rzym solidarności niemiecko-włoskiej wywołane było prawdopodobnie zbrojeniami angielskimi, jak również solidarną na ogół polityką Anglii i Francji.

DOOKOŁA ZAGADNIENIA AUSTRIACKIEGO WYTWORZYŁ SIĘ ZATEM NOWY SKOMPLIKOWANY WĘZEŁ GORDYJSKI,

który zapewne trzymać będzie w napięciu dyplomacje wszystkich zainteresowanych krajów.

Ś. p.

Joanna Czoponowska

obywatelka miasta Krakowa,
wdowa po Komisarzu Magistratu,

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu w poniedziałek, dnia 1 marca b. r.

Nabożeństwo żałobne przy Zwłokach odbędzie się w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie we czwartek dn. 4 bm. o godzinie 11,30 przed południem, poczem nastąpi Eksportacja Zwłok do grobu rodzinnego.

O tym smutnym obrzędzie w głękokim smutku pogrążeni zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłej

(7172)

Syn, Córki, Zięć i Wnuki

Manifestacja jedności narodowej w stolicy

Z przebiegu zjazdu organizacyjnego działaczy społecznych miast Rzeczypospolitej

Podane przez nas wczoraj przemówienie P. Pułkownika Koca, obwieszczające powstanie „Obozu Zjednoczenia Narodowego" wygłoszone zostało, jak wiadomo na zjeździe organizacyjnym działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej. Przebieg tego zjazdu był następujący:

Udekorowaną flagami państwowymi, zielenią i herbami największych miast polskich wypełniło ponad 400 działaczy społecznych, przybyłych ze 150 miast Polski.

O godz. 17,30 wszedł na salę w towarzystwie prezydenta Warszawy, St. Starzyńskiego, po czym zaprosił do prezydium przedstawicieli największych miast polskich.

Po powołaniu prezydium prezydent miasta poprosił płk. Adama Koca o wygłoszenie przemówienia. W chwili gdy płk. Koc stanął na trybunie, powitano go niemilknącymi oklaskami.

Pełny tekst przemówienia płk. Koca podaliśmy wczoraj na czele numeru „Polski Zachodniej".

W chwili, gdy w przemówieniu swym płk. Adam Koc stwierdził, że dążeniem nowego Obozu jest nie walka, ale praca w atmosferze jednania, celem rozciągnięcia wszystkich sił twórczych Narodu do jego szeregów, rozległy się długotrwałe oklaski. Ponowna burza oklasków rozległa się przy proklamowaniu przez płk. Adama Koca nazwy nowego Obozu:

Przemówienie przyjęte zostało żywiołowymi oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami na cześć organizatora nowego Obozu.

REZOLUCJA ZJAZDU.

W dalszym ciągu posiedzenia zjazd powziął następującą rezolucję:

„Dnia 1 marca w sali ratusza stołecznego w Warszawie niżej podpisani obywatele wszystkich warstw, stanów, zawodów, przybyli z licznych miast Polski, w pełnym poczuciu dziejowego posłannictwa Narodu Polskiego, sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej i układu sił międzynarodowych oraz politycznego położenia Polski, w całkowitym zrozumieniu doniosłej roli, jaką w procesie historycznym rozwoju Polski odegrać muszą miasta, posłuszni wezwaniu Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza do skupienia się około hasła obrony Polski i podciągnięcia Polski wzwyż, uznając w pełni słuszność i znaczenie deklaracji płk. Adama Koca, postanawiają:

przystąpić na zasadzie tej deklaracji do organizacji wielkiego Obozu opartego na szerokiej płaszczyźnie konsolidacji politycznej oraz walki o rozwój i tężyznę sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych Narodu i Państwa Polskiego,

wezwać wszystkich dobrej woli a nieposzlakowanych na czci i honorze Polaków do współpracy" (następują podpisy).

DEPESZE HOŁDOWNICZE

Zjazd wysłał następujące depesze hołdownicze:

DO P. Prezydenta Rzplitej:

„Zebrani w sali Ratusza Stołecznego przedstawiciele ludności miast Polski po uchwaleniu rezolucji o przystąpieniu do Obozu Zjednoczenia Narodowego na podstawie deklaracji płk. Adama Koca, składają Ci Panie Prezydencie Rzplitej wyrazy czci i hołdu."

*

Do Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza:

„Przedstawiciele ludności miast Polski, zebrani w sali Ratusza stolicy posłuszni wezwaniu Twojemu do skupienia się wokół hasła obrony Polski, po uchwaleniu przystąpienia miast polskich do Obozu Zjednoczenia Narodowego, na podstawie deklaracji płk. Adama Koca, składają Ci Panie Marszałku hołd i cześć, ślubując Ci wierne oddanie w pracy nad rozbudową potęgi Rzeczypospolitej."

*

Do gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego, prezesa Rady Ministrów:

„Po uchwaleniu rezolucji o przystąpieniu do Obozu Zjednoczenia Narodowego, organizowanego przez płk. Adama Koca, przedstawiciele ludności miast Polski, zebrani w sali Rady Miejskiej składają Ci, panie Premierze, zapewnienia o swej gotowości do najwyższego skonsolidowania wysiłku dla dobra Polski, Jej siły i potęgi."

*

Do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej:

„Zebrani w sali Ratusza Stołecznego przedstawiciele ludności miast Polski po uchwaleniu rezolucji o przystąpieniu do Obozu Zjednoczenia Narodowego, zorganizowanego przez płk. Adama Koca, składają Ci, Pani, wyrazy najgłębszej czci i hołdu."

Na marginesie

Dr Marketon żyje?

Tydzień temu, 25 lutego, podaliśmy wiadomość o tragedii dra Rudolfa Marketona. Donosiliśmy mianowicie, że dr Marketon, zajęty swego czasu jako lekarz w Szopienicach, po wyemigrowaniu przed trzema laty do Niemiec, uzyskał posadę lekarza wojskowego. Posadę tę jednak na skutek intryganckich donosów Niemców szopienickich utracił i został wydalony z granic Niemiec. Wydalony ostatnio z Niemiec dr Marketon udał się do Czechosłowacji, gdzie nie mogąc znaleźć zajęcia, popełnił samobójstwo.

Prasa niemiecka zarówno miejscowa, jak i zagraniczna, przemilczywszy zupełnie wspomnianą wiadomość, nie zaprzeczyła jej jednak ani słówkiem.

Uznawszy jednak tego rodzaju milczenie za zbyt kompromitujące, odezwała się wreszcie wczoraj „Kattowitzer Zeitung". Pismo to, które niejako z urzędu zaprzecza wszystkim wieściom, które nie dogadzają hitlerowskim Niemcom i zhitleryzowanym elementom mniejszości niemieckiej, po długim, bo tydzień trwającym namyśle, odpowiada z triumfem:

„Dr Marketon żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem. Pełni on służbę w armii niemieckiej jako lekarz w Oels (?). Gdy się dowiedział z wiadomości „Polski Zachodniej" o swej śmierci, zapewne był nieco zdziwiony." (!?)

Wobec powyższego „zapewnienia" „Katowicerki" oświadczamy:

Na życie dra Marketona nie dybaliśmy. Gdy się istotnie przekonamy, że wiadomość podana przez nas polegała na błędnych informacjach, chętnie ją odwołamy. Ale przecież miarodajnym źródłem powołanym do wykazania błędności naszej informacji nie może być gołosłowne oświadczenie „Katowicerki". „Katowicerka" przecież z podobnym tupetem zaprzeczała naszym wiadomościom o systemie przymusowych wysiedleń ze Śląska Opolskiego w głąb Niemiec. Zaprzeczała również wiadomości o wstrząsającej tragedii rodziny Kierysów. Zamilkła trąba Katowicerki dopiero wówczas, gdy jej zaprzeczenia przygwoździliśmy szeregiem dalszych wstrząsających rewelacyj.

Zaprzeczenie „Katowicerki" w sprawie dra Marketona miało by wówczas tylko wartość, gdyby mogła pochwalić się posiadaniem oryginalnego listu samego „żyjącego" jeszcze dra Marketona. Poza tym zaś, jeśli dr Marketon istotnie żyje i ponoś nawet był zdziwiony wiadomością o jego śmierci, podaną przez „Polskę Zachodnią", to nic prostszego i łatwiejszego jak wysłanie własnoręcznego listu dra Marketona do naszej redakcji. List taki od „żyjącego" nieboszczyka chętnie zamieścimy.

Jak dotychczas jednak, to rzekomo żyjący dr Marketon osobiście nie zabiera głosu w sprawie rzekomo fałszywej wieści o swym samobójstwie. Taki list nie tylko uspokoiłby wielu ludzi, zmartwionych wiadomością o samobójstwa dra Marketona, lecz ponadto podreperowałby nieco opinię o „raju hitlerowskim", która na tle ponurych wieści stamtąd nadchodzących, wygląda mocno fatalnie.

Sądzimy, że „Katowicerka" potrafi uznać całkowitą słuszność naszego, logicznego wywodu i znając rzekomo adres pobytu „żyjącego" dra Marketona zachęci go do wysłania zalecanego przez nas listu. Jak długo to nie nastąpi, będziemy musieli trwać przy podtrzymywaniu prawdziwości naszego doniesienia o samobójstwie dra Marketona, a tym bardziej, że potwierdzenie tej wiadomości znaleźliśmy wśród znajomych i krewnych dra Marketona, przebywających na terenie Województwa Śląskiego.

Budowa nowej stoczni okrętowej w Gdyni

GDYNIA. W związku z przejęciem Stoczni Gdyńskiej przez Wspólnotę Interesów, dowiadujemy się, że stocznia ta będzie w dalszym ciągu służyła za warsztaty do naprawy statków. Ponieważ obecne możliwości oraz rmy pozwolenia tej placówki są stosunkowo minimalne, rozważany jest projekt budowy nowej wielkiej i nowocześnie urządzonej stoczni, w której mogły by być całkowicie budowane większe jednostki morskie. Na ten cel projektodawcy zamierzają wybrać najdogodniejsze miejsce w porcie, które by jednocześnie odpowiadało w zupełności rozwinięciu tego rodzaju placówki przemysłowej. Prawdopodobnie nowa stocznia okrętowa wybudowana zostanie przy tz. kanale przemysłowym.

POPIERAJ POLSKI HANDEL!

Tragedja wysiedlnnych ze Śl. Opolskiego do Nadrenii

Jak to już kilkakrotnie donosiliśmy, Niemcy na Śląsku Opolskim od pewnego czasu stosują wobec niewygodnych sobie ludzi, wśród których większość rekrutuje się z elementu rdzennie polskiego, najbardziej wyszukane represje, nie cofając się nawet przed przymusowym wysiedlaniem Polaków ze Śląska w głąb Rzeszy, skazując ich na biedę, poniewierkę i wynarodowienie. Ten ostatni moment niewątpliwie odgrywa najważniejszą rolę w systematycznej akcji wysiedleńczej, chodzi bowiem Niemcom o złamanie uporu i obrzydzenie życia ludziom, którzy w tych warunkach mają jeszcze odwagę przyznawać się do swego pochodzenia polskiego.

WIELKA ILOŚĆ WYSIEDLONYCH RODZIN ROZLOKOWANA ZOSTAŁA W OKOLICY KOLONII NAD RENEM.

Tam też skierowywani są optanci niemieccy, którzy opuścili Polskę, by w Niemczech rozpocząć nowe, lepsze — jak mniemali — życie. Spotyka ich tu jednak gorzki zawód i rozczarowanie. Po przybyciu bowiem na miejsce nie otrzymują żadnej pracy, a tylko na okres przejściowy korzystają z dobroczynności publicznej.

Oczywiście pomoc ta jest minimalna.

Przeciętnie wysiedlony Polak z rodziną czy optant niemiecki dostaje na dzień 90 fenigów zaledwie, z których całkowicie ma utrzymać siebie i rodzinę, często składającą się z kilku osób. Wobec bardzo wielkiej drożyzny, panującej specjalnie w tej części Rzeszy, pieniądze te wystarczają zaledwie na obiad, o śniadaniu zaś czy kolacji nie ma co i nawet marzyć.

LUDZIE SKAZANI NA WYGNANIE CHODZĄ PO KILKA TYGODNI W NIEZMIENIONEJ BIELIŹNIE. ZMUSZENI GŁODEM WYSPRZEDAJĄ SIĘ Z RESZTEK PRZYWIEZIONEGO Z SOBĄ DOBYTKU CZY GARDEROBY.

Jeśli chodzi o optantów niemieckich z Polski, to wielu z nich z tęsknotą wspomina Polskę, teraz dopiero rozumiejąc, jak źle robili, odnosząc się do Polski wrogo i wierząc w raj niemiecki.

PONURE WIEŚCI O OPŁAKANEJ SYTUACJI WYSIEDLONYCH W KOLONII I W NADRENII OD CZASU DO CZASU DOCIERAJĄ NA ŚLĄSK OPOLSKI I WSZĘDZIE WYWOŁUJĄ ZGROZĘ.

Ludzie są zastraszeni i boją się czemkolwiek narazić obecnemu reżimowi, który tak bezwzględnie postępuje ze swymi obywatelami. Nic dziwnego, że w tych warunkach podatny grunt znajduje wszelkiego rodzaju donosicielstwo anonimowe, znajdujące bardzo często posłuch u władz, które z całą bezwzględnością prześladują ofiarę takiego donosu.

Ostatnio mamy do zanotowania nowy wypadek drakońskich represyj, tym razem w stosunku do Józefa Glasera, Polaka, zamieszkałego w Bytomiu przy Bismarckstrasse 11, którego bez żadnej istotnej przyczyny pozbawiono mieszkania, wyrzucając mu meble na podwórze, do błota, gdzie niszczeją one lub są rozkradane. Żadne prośby ani interwencje nie pomagają i pozostają bez rezultatu.

Tak naprzykład w sprawie Kierysa Związek Polaków w Niemczech wystosował przed kilku tygodniami szereg pism a m. in. do ministra sprawiedliwości Rzeszy, do ministra spraw wewnętrznych, do nadprezydenta Rejencji Opolskiej i do prezydenta krajowego urzędu pracy we Wrocławiu, do nadburmistrza Bytomia, prosząc w nich o uchylenie nakazu wysiedlenia rodziny Kierysów do Kolonii oraz o naprawienie wyrządzonej mu krzywdy, lecz dotychczas znikąd nie otrzymano jeszcze takiej czy innej odpowiedzi. Jedynie w bytomskim urzędzie opieki społecznej oświadczono rodzinie, która interweniowała w sprawie Kierysów, że

DLA POLAKÓW NIE MA ŻADNYCH WZGLĘDÓW I NIE MOGĄ ONI LICZYĆ NA JAKIEKOLWIEK POPARCIE.

Duże zaniepokojenie w ostatnim czasie wywołuje tajemnicze zwożenie mundurów i rozdział ich między organizacje hitlerowskie na Śląsku Opolskim. Dzieje się to wszystko w porze nocnej i w głębokiej tajemnicy. Ludność dopatruje się w tym związku z faktem doręczenia wielu osobom instrukcyj, jak mają postępować na wypadek ogłoszenia mobilizacji.

OSOBNĄ KARTĘ W AKCJI PRZEŚLADOWCZEJ POLAKÓW STANOWI AKCJA STERYLIZACYJNA, PRZEPROWADZANA NA WIELKĄ SKALĘ NA TERENIE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.

I tu odnośne czynniki przy decydowaniu czy zachodzi potrzeba przeprowadzenia zabiegu sterylizacyjnego powodują się kryteriami w pierwszym rzędzie narodowościowymi i tam gdzie chodzi o Polaka czy dziecko polskie — z góry można przewidzieć, że zabieg taki niechybnie zostanie dokonany bez istotnej nieraz potrzeby.

Brawo Janów!

Wspaniały koncert na Pomoc Zimową w Nikiszowcu

Sala zborna szybu im. Poniatowskiego na kop. Giesche wyglądała wyjątkowo odświętnie ubiegłej niedzieli.

Na prowizorycznie zbudowanej estradzie stanęło 200 wykonawców — na sali zaś zgromadziła się rzesza słuchaczy, przekraczająca chyba cyfrę 2.000 osób.

To Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Oddz. im. Paderewskiego w Janowie staje na zew apelu społecznego, by spełnić swój obywatelski obowiązek względem dotkniętych niedolą bezrobocia.

Widać organizacja musiała być przeprowadzona z żelazną sprężystością, skoro potrafiła skupić 200 zgórą osób koncertujących i przeszło 2000 słuchaczów!

A jakie to było audytorium na sali...

Leciwe niewiasty — aż nazbyt często z małymi dziećmi na rękach, i starcy, ostatka życia w spokoju emerytury zażywający, i mężowie w pełnej sile wieku, i młodzieży mnóstwo, a z boku sali i w przejściach zbite gromady dzieci. Słowem, przekrój społeczeństwa miejscowego w jego pełnej różnolitości.

Program koncertu ułożony był ze smakiem, choć składał się z czynników bardzo różnorodnych, gdyż jako wykonawcy wystąpił szereg zespołów.

Po pierwsze, organizatorka imprezy: orkiestra symfoniczna im. Paderewskiego z Janowa pod dyr. p. por. Kanasia, wzmocniona udziałem orkiestry 73 p. p.

Następnie masowy zespół chóralny zjednoczonych chórów „Halka" i „Chopin" z Janowa przy akompaniamencie orkiestry symfonicznej. Dalej poszczególne miejscowe chóry a capela, mianowicie chór im. Moniuszki pod dyr. p. Bywalca, chór im. Chopina pod dyr. p. Alb. Macha oraz chór „Halka:: pod dyr. p. Matuszka.

Wreszcie wzięła udział w koncercie orkiestra mandolinowa, licząca z 60 osób, złożona z skomasowanych dwuch miejscowych zespołów mandolinowych pod dyr. p. Simona.

Punktem ciężkości wieczoru były występy orkiestry symfonicznej, która zdobyła się na wykonanie takich utworów jak Symfonia h-mol (t. zw. Niedokończona) Schuberta, uwertura do opery „Halka" Moniuszki oraz uwertura „Bajka" Moniuszki.

Produkcje orkiestry symfonicznej stały na poważnym poziomie wykonawczym, godnym katowickiej estrady.

Dźwiękowo najpotężniejszymi momentami koncertu były utwory wykonane przez chór zespolonych miejscowych kół śpiewaczych z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej — mianowicie: polonez „Witaj Orle" Kurpińskiej i kantata „Milda" Moniuszki

Pięknem urozmaiceniem koncertu były popisy poszczególnych chórów a capela, które zaprodukowały udatnie szereg arcydzieł polskiej literatury chóralnej.

Żywą reakcję publiczności wywołał występ orkiestry mandolinowej; utworom, jak wiązanka polskich pieśni ludowych, zbiór oberków i t. p. Popisowi towarzyszyła aktywna postaw publiczności, objawiająca się m. in. w rytmicznych ruchach niemal całej widowni.

Gdyby chcieć w krótkich, jaknajkrótszych słowach ująć ogólne wrażenie z koncertu, trzeba by powiedzieć: Brawo Janów!!

Zdawało by się, że muzyczne imprezy nie budzą wśród ogółu zainteresowania. A jednak w istocie jest inaczej. Na koncercie w Janowie było tyle publiczności, ile zwykły widzieć ostatnio chyba tylko imprezy sportowe a — mimo to zainteresowanie było nie tylko niesłabnące do końca koncertu, lecz raczej rosło w miarę coraz to dalszych występów, i urosło do entuzjazmu na zakończenie.

Wysiłek organizacyjny i artystyczny wszystkich wykonawców wydał owoce zasługujące na pełne uznanie

F. S.

Rodzeństwo Cranz, najlepsi zjazdowcy świata.

Udział Gdańska w Targach Poznańskich

Senat Wolnego Miasta Gdańska zamierza w roku bieżącym wziąć większy oficjalny udział w Targach Poznańskich, nadając mu bardziej targowy niż dotychczas charakter. Szereg firm gdańskich zgłosiło się już na Targi. Są to częściowo firmy zagraniczne, reprezentowane przez importerów gdańskich, częściowo zaś przemysł z obszaru wolnego miasta. Firmy te, jako należące do obszaru celnego Polski, będą umieszczone w działach branżowych. (o)

Śmiertelny wypadek śpiączki

Do szpitala św. Rocha w Białymstoku przywieziono szewca Franciszka Chajęckiego, chorego na rzadką i dotychczas w Białymstoku nie notowaną chorobę śpiączki Po 7 dniach pobytu w szpitalu Chajęcki nie obudziwszy się, zmarł.

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

32) —o—

— Oraz gdzie zawezwałem policjanta...

Robert-Robert zainteresował się:

— W jakim celu pan to uczynił?

— Uważam, że trzeba zawsze postawić stróża bezpieczeństwa publicznego tam, gdzie stało się coś, co podpada pod paragrafy...

Robert-Robert przerwał mu:

— To jedyna dobra rzecz, jaką pan zrobił.

Arnoen wydął wargi.

— Czy ma pan coś jeszcze do mnie!

— Nie, już nic.

— Więc dowidzenia — rzekł młody detektyw, zmierzając szybko ku drzwiom.

— Dowidzenia. — Acha! Jeszcze jedno; kto odebrał ten telefon od — ode mnie, jak to pan twierdzi?

Telefon od pana odebrał kolega Brouthin.

— Może go pan z łaski swojej poprosi do mnie...

Arnoen wyszedł.

— Głupi smarkacz — pomyślał wielki detektyw. — Chociaż, swoją drogą, zrobił on to, czego ja nie zrobiłem: postawił policjanta... Powinien właściwie postawić nie jednego, lecz dziesięciu... ale w tym przeszkodził mu ów, rzekomo mój zakaz... Ha! Spryciarze!... Ale i ten jeden policjant odegrał ważną rolę... Zdenerwował pana redaktora Refoult i sprawił, że popchnął on przemysłowca Gruenbauma, z którym pan A. V. obchodził się z pewnością po macierzyńsku. Pchnął go i w tyn sposób udowodnił mi...

— Czy można?

Do pokoju wszedł detektyw Brouthin, który również jak Arnoen, całkiem młody, pomagał jedynie przy pomniejszych wypadkach, a najczęściej przesiadywał przy dyżurnym telefonie.

— Pan mnie wzywał?

— Tak... Czy gdy pan odebrał telefon ode mnie, nie wydały się panu dziwnymi dwie rzeczy?...

— Dziwnemi?

— Tak, dziwnemi! — powtórzył detektyw groźnie

— Nie...

— Czy przede wszystkim nie wydawał się panu dziwnym mój głos?

— Istotnie — odparł młody detektyw — brzmiał mi trochę obco — ale zwaliłem to na karb telefonu...

— Nie pleć pan głupstw z winą telefonu! To pańska wina! Bardzo wielka wina!

— Dlaczego?

— Bo to nie ja telefonowałem!...

— Nie pan?

— Nie! Ktoś się podszył! Zbrodniarz się podszył! — krzyknął nagle detektyw. — Rozumie pan?

Brouthin zbladł i cofnął się ku drzwiom.

— I gdyby pan miał trochę oleju w głowie, mógł by go pan może przycupnąć!

— Jak, proszę pana? — spytał cicho, zupełnie zbity z tropu młody detektyw.

— Pan o tym nie wie, jak? Zaraz panu powiem! Uzupełnię pańskie wiadomości z kursów policyjnych, których widać pan nie był zbyt gorliwym słuchaczem... Ale przed tym chcę panu powiedzieć, że była jeszcze druga rzecz, która się powinna panu wydać dziwną. A mianowicie ta, że ja, prowadząc sprawę, wiadomą sprawę... i spodziewając się dalszych zajść z tego samego cyklu, jak wykazuje to, co rzekomy ja powiedziałem, nie podaję, gdzie jestem i gdzie należy mnie szukać, gdyby się coś zdarzyło! To panu nie wydawało się dziwne?

— Istotnie — szepnął Brouthin — teraz..

— Teraz! — detektyw zaśmiał się ironicznie. — I są ludzie, którzy nazywają pana detektywem!... Powinien pan po odebraniu telefonu rzekomo ode mnie pomyśleć sobie lub szepnąć do siebie: To dziwne!... A potem zatelefonować natychmiast do centrali i zapytać: Kto telefonował do nas przed chwilą?... Zależnie od tego, jaki to numer telefonu — o ile nie była to rozmownica publiczna — mógłby pan zarządzić obławę i przyczynić się do wylapania tych łotrów i nędzników, którzy drwią sobie z policji!... Dobrze, że ja tu jestem i że ja...

Przerwał retorycznie i szepnął po chwili:

— I że ja.. wiem!

— Pan już wie? — szepnął równie tajemniczo Brouthin.

— Tak. A teraz dowidzenia! Niech panu dzisiejsza nauczka wyjdzie na zdrowie!

Brouthin skłonił się nisko — on już wie! — i wyszedł.

Minęło parę chwil i do gabinetu detektywa wpadł dyrektor Lafettal.

ROZDZIAŁ XIV.

Wiem!...

Robert-Robert spojrzał na zegarek:

— Czwarta...

Jest więc jeszcze godzina czasu...

Korzystając z tego postanowił dobrze zagrać scenę z dyrektorem. Jego przysłowiowe już zdolności detektywne trochę — może nawet bardzo trochę — zmalały w obecnej historii. Trzeba od tej chwili pokazać na całej linii, że się jest jednak wielkim detektywem, który się nazywa Robert-Robert i który — wie!

(Ciąg dalszy).

Ze śląskich kopalń i hut

Wyzysk i protekcja zamykają drogę do pracy ludziom chcącym żyć i pracować

Kilka dni temu zamieściliśmy w piśmie naszym rozpaczliwej treści list maturzysty, w którym ten stwierdza, że pomimo usilnych starań i zabiegów — nie może otrzymać pracy, bowiem przemysł woli zatrudniać swych pracowników w godzinach poza biurowych, aniżeli przyjąć nową siłę biurową, choć by i młodszą.

Skarga ta nie jest odosobniona Skarżą się nie tylko młodzi, ale i starsi, ci, którzy poszukują pracy, jak i ci, którzy ją mają. Nie ma zebrania zawodowego pracowników umysłowych, na którym nie poruszono by sprawy poza godzinowej pracy w biurach przemysłowych.

ZA DODATKOWĄ TĄ PRACĘ NIE ZAWSZE SĄ URZĘDNICY WYNAGRADZANI.

Odnosi się to przede wszystkim do hut, które pracując obecnie pełną parą mają wiele pracy biurowej, którą kierownictwa rade by wykonać bez powiększenia swego sztabu biurowego.

To jednak nie wszystko. Skarżą się nam bowiem, że tam, gdzie wakuje nawet posada biurowa, zwłaszcza dla siły biurowej kobiecej, **przyjmuje się często mężatki, żony inżynierów** nie koniecznie zatrudnionych w tym samym przedsiębiorstwie, ale w pokrewnym. Rzadko kiedy zdarzy się, aby pracę otrzymał ktoś, kto o nią zabiega na normalnej drodze.

PROTEKCJA ROZWIELMOŻNIŁA SIĘ I ŚWIĘCI SWOJE TRYUMFY,

często nawet ze szkodą dla przedsiębiorstwa. Starzy wysłużeni pracownicy biurowi pomijani są przy obsadzaniu wyższych stanowisk biurowych na rzecz młodych protegowanych urzędników, z których nie jeden przychodząc na stanowisko kierownicze wcale nie jest obznajmiony z tokiem prac wykonywanych w oddziale, którego kierownictwo mu przypadło. Chcąc wykazać się jednak swą pracą zaprowadza inowacje, które paraliżują tylko pracę w oddziale i narażają na szwank dobrą dotychczas opinię pracowików oddziału u kierownictwa przedsiębiorstwa.

W tych warunkach sytuacja pracownika umysłowego staje się coraz trudniejszą, pomimo poprawy koniunktury. Przemysł rad by usunąć pracownika od udziału w tej poprawie. Związki zawodowe pracowników umysłowych — zdaniem naszych informatorów — nie zawsze stoją na wysokości swego zadania i nie umieją wpłynąć na poprawę sytuacji. A może też na afiają na przezwyciężone trudności. Wydaje się także słuszną opinia, że członkowie rad zakładowych z ramienia urzędników,

ZBYTNIO UZALEŻNILI SIĘ OD KIEROWNICTW PRZEDSIĘBIORSTW

i traktują raczej rolę swą jako konieczne zło, aniżeli jako służbę w interesie ogółu pracowników przedsiębiorstwa.

Słuszną jest uwaga informatorów, że jeżeli stosunki te nie ulegną zmianie, to okres koniunktury może do pracy w biurach wprowadzić jednostki, które pracy tej nie koniecznie potrzebują, **natomiast bezrobotne masy pracowników biurowych i młodzieży gimnazjalnej daremnie pracy będzie poszukiwała.**

Przed związkami pracowników umysłowych otwiera się przez to piękne pole do działania.

Górnicy za przyłączeniem Zagłębia Dąbrowskiego do Śląska

Zarząd miejski Sosnowca rozpisał ankietę w sprawie ewentualnej likwidacji województwa kieleckiego i przyłączenia Zagłębia Dąbrowskiego do województwa Śląskiego. W ankiecie wziął również udział Centralny Związek Górników, którego kierownicy w Zagłębiu oświadczyli się za **przyłączeniem Zagłębia Dąbrowskiego do województwa Śląskiego.** Jako uzasadnienie swego stanowiska wspomniany związek podaje między innymi fakt, że **starania i opieka województwa w Katowicach nad masami robotniczymi i bezrobotnymi jest na Śląsku wydatniejsza, a także przeciwdziałanie zamykaniu kopalń przez przemysłowców jest skuteczniejsze.** Ponadto stopa życiowa ludności na Śląsku, zarobki robotnicze i zasiłki dla bezrobotnych są o wiele, wiele wyższe niż w Zagłębiu Dąbrowskim. Również ustawodawstwo robotnicze na Śląsku jest lepsze. Także bliskość siedziby województwa skłania górników zagłębiowskich do opowiedzenia się za przyłączeniem Zagłębia Dąbrowskiego do Śląska.

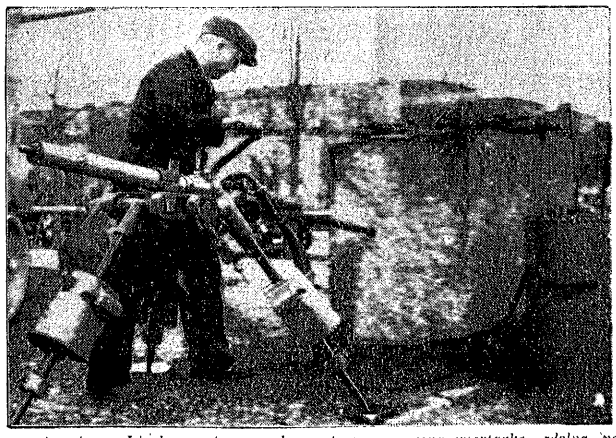

Na nowootwartej w Lipsku wystawie zademonstrowano ręczną wiertarkę, zdolną pokonywać opór najtwardszego kamienia.

Pobyt głównego inspektora pracy na Śląsku

Onegdaj bawił na Śląsku główny inspektor pracy **dyr. dep. inż. Klott,** zaznajamiając się szczegółowo z sytuacją w górnictwie i hutnictwie śląskiem.

Motorowy i konduktor tramwaju piszą o powodach nieszczęśliwych wypadków

Niemal codziennie czytamy w gazetach o nieszczęśliwych wypadkach przechodniów, o zderzeniach tramwajów z pojazdami mechanicznymi lub konnymi. Proszę sobie wyobrazić położenie kierowcy tramwajowego, motorowego, który prowadzi przez ruchliwe ulice pociąg tramwajowy, składający się przeważnie z dwuch wagonów, w których znajduje się nieraz ponad 100 osób. Przez Katowice, na przykład prowadzi wielka arteria — ulica Marszałka Piłsudskiego i ulica 3-go Maja, koncentrująca 80% całego ruchu. Tramwaj jedzie po szynach, jest zatem ograniczony w ruchach, nie może wymijać i nie ma innego środka zapobieżenia wypadkom jak hamowanie czy ewentualnie zatrzymanie się przed przeszkodą. Czas zaś hamowania tramwaju jest jednak dłuższy od czasu hamowania innych pojazdów, gdyż opór między kołami a szynami jest o wiele mniejszy. Motorowy jest więc w stanie zatrzymać pociąg, o ile przeszkodę widzi tylko z daleka. Jeżeli zaś przeszkoda stanie niespodziewanie lub na krótki dystans, zderzenie jest nieuniknione, mimo największej uwagi motorowego i zastosowania wszelkich środków hamujących pociąg.

Któż powoduje nieszczęśliwe wypadki? W pierwszym rzędzie myślimy o jeździe furmanek, względnie o nie przestrzeganiu przepisów przez woźniców: furmanki, nieraz ciężko naładowane, jeżdżą po torach tramwajowych, gdyż jazda po szynach jest wygodniejsza i mniej męcząca konie. Furmanki mimo częstych i silnych sygnałów dzwonkowych zjeżdżają z toru dopiero w chwili, gdy tramwaj znajduje się tuż za nimi, przez co nie tylko zatrzymują niepotrzebnie wozy, ale i powodują zbytni hałas uliczny. Często przy zjeździe z toru konie furmanki płoszą się i następuje zderzenie.

Jeszcze gorzej dzieje się na skrzyżowaniach ulic. Wbrew przepisom policyjnym, furmanki wyjeżdżają w szybkim tempie z bocznych ulic, nie zważając zupełnie na ruch. Woźnica, widząc w ostatnim momencie nadjeżdżający tramwaj, nie jest w stanie zatrzymać furmanki, ale również i motorowy nie może zapobiec wypadkowi wtedy zderzenie jest nieuniknione. Jeżeli jednak motorowy zdąży wóz zatrzymać, często furmanka dobija dyszlem w zatrzymany tramwaj, wybijając szyby i narażając podróżnych na niebezpieczeństwo okaleczenia.

Z wielką ostrożnością należy również wyjeżdżać z bram domów, położonych przy głównej ulicy; przed wyjazdem z bramy woźnica powinien przekonać się, czy jezdnia jest wolna.

Prócz furmanek, nieszczęśliwe wypadki powodują bardzo często rowerzyści. Niejednokrotnie można zauważyć wyścigi rowerzysty z tramwajem. Tramwaj jedzie z szybkością około 40 km, rowerzysta jedzie tak samo szybko i to na jednej wysokości, nie liczy się z tem, że w każdej chwili może stracić równowagę i dostać się pod tramwaj. Często zdarza się, że rowerzysta wpada z tyłu na tramwaj; dzieje się to wtedy, gdy zaraz z tramwajem pędzi rowerzysta i jest nieprzygotowany na to, że motorowy każdej chwili może zatrzymać wóz. Wypadki takie są straszne w skutkach: Oto raz rowerzysta, nie chcąc wpaść na tramwaj, wpadł pod wóz; wymanąć w prawo nie mógł, gdyż stała tam furmanka, wyminął więc w lewo i w tej samej chwili nadjechał z przeciwnej strony tramwaj i rowerzysta dostał się wprost pod koła. Mimo największej uwagi motorowego, wypadku tego nie dało się uniknąć.

Bardzo niebezpieczne tak dla tramwaju jak i dla pieszych są samochody. Wymijanie i wyprzedzanie tramwaju staje się nieraz powodem strasznych wypadków. Wbrew przepisom policyjnym kierowcy samochodów wymijają tramwaj z lewej strony. Jak wiadomo gdy tramwaj zatrzymuje się na przystanku, nie wolno samochodom przejeżdżać. Nie wszyscy kierowcy przestrzegają tego przepisu i w ten sposób wsiadający czy wysiadający padają ofiarami wypadku.

Bardzo nieostrożnie zachowują się na ulicach i przechodnie Jak wykazuje statystyka, właśnie oni powodują najwięcej nieszczęśliwych wypadków. Każdy z nas motorowych stara się uniknąć wypadku, ale gdy taki zdarzy się nawet z winy przechodnia, wszyscy mają pretensje do motorowego. Jedynym środkiem zagwarantowania bezpieczeństwa tramwajów i podróżnych, jak i pojazdów oraz pieszych, jest stosowanie się do przepisów, regulujących ruch uliczny. Z chwilą, gdy pojazdy i przechodnie stosować się będą do tych przepisów, ilość nieszczęśliwych wypadków będzie minimalna.

Wojciech Sierny — motorowy.
Karol Raszka — konduktor.

Lwią czupryną poszczycić się może każdy kto używa

Skuteczny środek wzmacniający porost włosów i zapobiegający ich wypadaniu.

MIA

JEDYNIE Z FABRYKI KOSMETYKÓW Henryk Żak Poznań

PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

ZAŻEGNANY STRAJK

Od kilku dni bielsko-bialskiemu okręgowi przemysłowemu groził strajk pracowników elektrowni okręgowej „Silesia" w Czechowicach. Pracownicy tej elektrowni zorganizowali się w ZZZ, a równocześnie dyrekcja elektrowni usiłowała przenieść do pracy na kopalni „Silesia" 21 pracowników elektrowni i wyznaczyła w ich miejsce innych z pośród pracowników kopalni „Silesia". **Ten krok dyrekcji zrozumieli pracownicy, jako represje przeciwko organizacji zawodowej i zagrozili strajkiem.**

Ponieważ strajk w elektrowni „Silesia" pozbawił by prądu cały bielsko-bialski okręg przemysłowy, dlatego władze związkowe powstrzymały pracowników od tego — niesłychanie brzemiennego w następstwa — kroku i zwróciły się do starostwa w Bielsku o pośrednictwo. W następstwie interwencji p. starosty Bocheńskiego odbyła się w poniedziałek 1 marca konferencja, na której osiągnięto porozumienie, bowiem dyrekcja elektrowni wycofała swoje zarządzenie. Tak więc widmo strajku zostało zażegnane! W konferencji, odbytej pod przewodnictwem **p. starosty Bocheńskiego** i przy udziale obwodowego inspektora pracy p. inż. Kimmla, brali udział: pp. inż. Iwanek i dr Postępski jako przedstawiciele dyrekcji elektrowni, p. Franciszek Zieleźnik, naczelnik gminy Czechowice, oraz pp. Zygmunt Jerzycki i Jan Sum z ramienia Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ w Bielsku.

Wypada nadmienić, że p. dyr. Iwanek wykazał zrozumienie powagi sytuacji, dzięki czemu doszło do zażegnania tak groźnego konfliktu.

Wybory na kop. Siemianowice

W dniach 27 lutego i 1 marca br. odbyły się wybory do rady zakładowej na kop. „Siemianowice" (Richter) w Siemianowicach. W wyniku wyborów lista ZZP. otrzymała 4 mandaty i jeden uzupełniający; **lista ZZZ 2 mandaty i jeden uzupełniający,** lista CZG 3 mandaty, lista Musioła 2 mandaty i lista Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego 1 mandat. Lista dzika bez mandatu

Samochód

marki **„Fora"** używany w dobrym stanie na chodzie **tanio do sprzedania.** Wiadomość w Adm. „Polski Zachodn."

7159

Towarzystwo kopalń Saturn ogranicza pracę

Towarzystwo kop. „Saturn" w Zagłębiu Dąbrowskim (kopalnie Saturn, Mars i Jowisz) zawiadomiło robotników i związki zawodowe, **że zmuszone jest ograniczyć liczbę dni pracy do dwu w tygodniu. Jako** powód podaje pokrzywdzenie towarzystwa przy nadawaniu licencji na wydobycie. Równocześnie dyrekcja towarzystwa oświadczyła, że istnieje możliwość unieruchomienia jednej z trzech kopalń towarzystwa. **Związki zawodowe natychmiast interweniowały u głównego inspektora pracy p. dyr. Klotta, który oświadczył, że nie może być mowy o unieruchomieniu kopalni, bowiem Ministerstwo Opieki Społecznej nie zgodzi się na ten krok towarzystwa.**

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Prawdziwie emocjonująca powieść

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

Pierre Barroux — międzynarodowy włamywacz paryski rozbił w Warszawie kasę bankiera Mosbacha zabierając mu gotówkę i cenne klejnoty. Był to akt zemsty za to, że Mosbach przed laty w Paryżu miał spółkę finansową z ojcem Barroux, którego bez cienia skrupułów okpił w interesie. Pierre wraz ze swą śliczną żoną Madeleine, z którą wybrał się na wyprawę warszawską wrócił z klejnotami do Paryża. Ponieważ cennych klejnotów nie można łatwo spieniężyć, postanowił uciec się do następującego planu: Namówił swego przyjaciela Henriego do odegrania roli podupadłego hrabiego, który stara się w Londynie klejnoty sprzedać. Ady czuwać nad sprawą, Pierre gra rolę kamerdynera pana hrabiego Gozzi di Pino. Takie nazwisko przybrał eks-skrzypek kawiarniany, przyjaciel Pierra Barroux — Henri. Po krótkim pobycie w Tangerze, gdzie Henri poznał piękną wdówkę z Londynu, panią Wiktorię Foster, hrabia i kamerdyner przybyli do stolicy Anglii, zatrzymując się w hotelu Grevhill. Henri jest niepocieszony, bo pani Foster ma drugiego adoratora w osobie Adamsa. W międzyczasie Pierre spieniężył pierwszą partię klejnotów. Któregoś dnia Henri został zaproszony przez panią Foster na obiad. Oczywiście zastał tam swego konkurenta p. Adamsa, co go znów wprowadziło w zły humor.

*

15) (Ciąg dalszy).

Tego wieczora Wiktoria, strojna w mieniącą się suknię z tafty w kwiaty, wyglądała naprawdę uroczo, a fakt ten bynajmniej nie wpływał na złagodzenie wzajemnej niechęci wielbicieli. Henri i Adams z rosnącą nienawiścią myśleli nad tym, jak miło upłynął by czas sam na sam z Wiktorią! Niestety, każdy miał na karku nieznośnego kompana, którego najchętniej posłał by do wszystkich diabłów.

Nawet niezrównane menu nie potrafiło wyczarować ducha zgody, lub choćby wzajemnej tolerancji. Panowie nie uskarżali się wprawdzie na brak apetytu, ale w przerwach między daniami ciskali na siebie spojrzenia pełne nietajonej wrogości. Nie uszło to uwagi Wiktorii, która robiła co mogła, by zażegnać grożącą katastrofę. Mimo to czuło się, że burza wisi w powietrzu.

Wreszcie obiad skończył się i towarzystwo przeszło do salonu. Z radioaparatu płynęły melancholijne tony tanga. Mogło być doprawdy uroczo...

Niestety żaden z panów nie myślał ustąpić rywalowi pierwszeństwa. Adams czerwony jak burak (niewiadomo czy od wina, czy też ze złości...) gadał bez przerwy, doprowadzając Henri'ego do wściekłości historyjkami z czasów pobytu na Sumatrze. Opowiadał chełpliwie o swych plantacjach i o niezliczonych sawjach z tubylcami, wobec których występował już nietylko jako biały pan i władca, ale coś w rodzaju półboga.

Henri nie wytrzymał wreszcie.

— Tak, tak kolonie to wielka rzecz — wtrącił zgryźliwie. — Niewątpliwie stanowią one jedno z najpoważniejszych źródeł potęgi wielkich mocarstw. Nie wiem jednakże, czy pomyślał pan o złych stronach systemu kolonialnego. Człowiek, który przez dłuższy czas przebywa wśród dzikusów, nabiera przesadnego wyobrażenia o sobie. Wydaje mu się, że jest istotą niemal nadludzką... Oczywiście, wywiera to fatalny wpływ na charakter pewnych jednostek.

— Czy chciał pan w ten sposób wyrazić zastrzeżenia co do mego charakteru? — zapytał Adams z zastanawiającym przy jego wybuchowym temperamencie spokojem.

Ale twarz jego pokryła się przy tych słowach krwistym rumieńcem, a żyły na skroniach nabrzmiały złowieszczo. Z udaną niedbałością sięgnął po leżącą obok książkę i wyjął z niej cienki nóż malajski, który niegdyś sam ofiarował pani Wiktorii do przecinania kartek.

— Tego nie powiedziałem. Oczywiście, istnieją jednostki nieprzeciętne, na które pobyt na koloniach nie wywiera takiego wpływu. Być może, należy pan do nich — odparł Henri drwiąco.

— Boże, to się może źle skończyć — pomyślała przestraszona Wiktoria i postanowiła czemprędzej załagodzić sytuację.

— Jak się panom podoba ten gatunek sherry? — zapytała z czarującym uśmiechem, wskazując na stojącą na tacy karafkę. — Proszę sobie wyobrazić, że przypadkowo kupiłam pewien zapas trunków w jakiejś drugorzędnej firmie. Tymczasem okazały się nadzwyczajnie prawdą?

— Nigdy nie należy odstępować od zasad przyjętych w danem środowisku — zauważył Adams. — Ja naprzykład uważam, że nie ma nic mądrzejszego, niż zwyczaj przymówania w salonach wyłącznie takich ludzi, o których wie się z całą pewnością, że należą do naszej sfery. Jest to konieczna ostrożność, od czasu do czasu bowiem wypływają na powierzchnię jakieś ciemne indywidua — niewiadomo skąd pochodzą i czego chcą. Niestety, trzeba stwierdzić, że zwyczaj ten nie jest przestrzegany z całą skrupulatnością. Zwłaszcza kobiety, dla których osobnicy tacy mają urok nowości, padają często ofiarą własnej lekkomyślności!

— Jestem Henri, hrabia Gozzi di Pino — powiedział Henri półgłosem. — Ojciec mój miał na imię Armand, jak wszyscy pierworodni potomkowie rodu Gozzich. Posiadał wielkie dobra w południowej Francji, podobnie jak jego ojciec, dziad, pradziad i wszyscy hrabiowie Gozzi aż po czasy średniowiecza. Nazwisko Gozzi znaleźć można w starodawnych kronikach, w archiwach... Mimo to zgadzam się z panem, panie Adams, należy się wystrzegać ciemnych indywiduów.

— Boże święty, to się z pewnością źle skończy! — pomyślała Wiktoria z wzrastającem przerażeniem. Mimo to raz jeszcze spróbowała skierować rozmowę na tory bardziej obojętne.

— Czy ojciec pański żyje jeszcze? — zapytała, zwracając się do Henri'ego.

— Nie, zmarł w pięć dni po mojem urodzeniu... — Henri zawahał się przez chwilę. — Wypadek na polowaniu...

Piotr tłumaczył mu bez przerwy, że nie trzeba kłamać więcej, aniżeli tego wymaga konieczność. Historia śmierci ojca przedstawiała się wprawdzie nieco inaczej, ale z pewną dozą słuszności można było utrzymywać, że był to „wypadek na polowaniu"!

— Wyobrażam sobie, jak strasznie cios ten oddziałał na pana matkę — szepnęła wzruszona Wiktoria.

Henri nie dosłyszał jej słów. Niewidzialnemi szparami wtargnął naraz do jego serca dokuczliwy, bezpodstawny lęk. Spojrzał w okno, niebo przesłonięte było jasnemi, wieczornemi chmurami. Co to? Czy światło księżyca nie pada na białe, jak wapno, cudaczne mury marokańskich domków? Któż to harczy mu do ucha: „...krew... morze krwi... na początku, na końcu..."

Przecież tam za oknem pokazała się wyraźnie pomarszczona twarz murzyńska w wieńcu siwych włosów!!!...

— Odłóż pan wreszcie ten przeklęty nóż rzeźnicki! — krzyknął Henri do Adamsa, który wciąż jeszcze bawił się sztyletem.

— Hrabio, błagam pana... — szepnęła struchlała Wiktoria —... drogi panie Adams...

Anglik zerwał się na równe nogi.

— Czy sądzi pani, że pozwolę, żeby ten przybłęda mnie obrażał?

— Kto jest przybłędą?

Obydwaj panowie z zaciśniętymi pięściami rzucili się na siebie. Ale rozdzieliła ich Wiktoria.

— Wypraszam sobie podobne sceny w moim domu — powiedziała z nietajonym gniewem. — Dobranoc panom!

Adams skłonił się, Henri nachylił się, pragnąc na dłoni pani domu złożyć pożegnalny pocałunek.

— Nie wyjdzie pan teraz — rozkazała mu energicznie. — Wypuszczę pana nie wcześniej, jak za dziesięć minut!

Adams skłonił się raz jeszcze i głęboko urażony wyszedł z pokoju.

Upłynęła dobra chwila, nim Henri odzyskał panowanie nad sobą. Uśmiechnął się słabo i zapalił papierosa. Potem nalał do kieliszków sherry. Co za bezczelny typ z tego Adamsa!

— Niech pani wypije trochę — powiedział przysuwając kieliszek Wiktorii. — To jedyny środek na zdenerwowanie.

— Francuzi są niemożliwi — westchnęła Wiktoria. — Do czego to podobne, żeby kłać w salonie w obecności damy, jak w knajpie...

Roześmiała się na widok zmieszanej twarzy młodego człowieka i nie skończyła zdania.

— Niech mi pani wybaczy moje uniesienie — rzekł Henri — a ja wzamian za to wybaczę pani, że robi co może, bym jak najczęściej przebywał w towarzystwie tego zarozumiałego kacyka kolonialnego.

— Nie zrobię tego już nigdy — przerzekła Wiktoria solennie.

Zapadł mrok, ale Henri i Wiktoria wcale nie tęsknili za światłem. Siedzieli przytuleni do siebie na niskich stoleczkach przed kominkiem.

Wieczór był, mimo wszystko, bardzo udany...

*

— Gdzieś się włóczył wczoraj wieczorem? — zapytał Pierre, kiedy nazajutrz zjawił się ze śniadaniem w pokoju Henri'ego.

— Byłem na Highgate Road.

— Daję słowo, że nie mogę tego zrozumieć — westchnął Pierre. — Wdówka nie jest brzydką, to prawda. Ale przecież w Londynie jest dużo ładniejszych dziewcząt, które poleciały by na hrabiego Gozzi. Dlaczego trzymasz się fartucha tej wysztafirowanej baby? Wplątuję się jeszcze w jakąś kabałę. A kto na tem ucierpi? Ja, naturalnie! Interes diabli wezmą...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Reumatyzm jest uleczalny! Najłatwiej zwalczyć go w stanie początkowym. Dlatego przy bólach reumatycznych ciepłe okłady w domu przy zastosowaniu piszczańskich kompresów „Gamma" tego wypróbowanego przez lekarzy **naturalnego środka leczniczego. Inf.: Biuro Piszczany, Cieszyn, III/9.**

Wszędzie powodzie, wszędzie wylewy rzek. Oto skutki wylewu Dunaju w okolicach Straubingu, gdzie woda pokryła pola i drogi w pasie długości 30 kilometrów a szerokości 7 kilometrów.

Kącik dla wszystkich

JAKĄ PIJEMY HERBATĘ

Kawa, herbata, kakao są smacznymi napitkami, zawierającymi alkoloidy, które działają na system nerwowy, wywołując przyjemne rozdrażnienie i wzruszenia, uśmierzające poczucie zmęczenia, znudzenia chłód i pragnienia.

Krzew herbaciany hoduje się w Chinach, Japonii i Brazylii. Świeże i oberwane listki herbaciane przez krótki czas zakwasza się, a potem suszy, długo i łagodnie. Według stopnia zakwaszenia i według barwy dzieli się herbatę na czarną, zieloną i żółtą.

Czym mniejsze są listki herbaciane, tym cenniejszą i delikatniejsza jest herbata. Do nas najwięcej herbaty dostarczają z Chin. Gatunki, które można polecić: pekińska, która jest dwubarwna, albowiem składa się z młodych listków, mających odwrotną stronę ciemniejszą; listki te są gładkie i ciemno-brunatne; pekińska kwiatowa jest najlepsza, ponieważ zawiera tylko listki młode; herbata souchong a pochong ma listki spiralnie skręcone, jednobarwne, ciemno-brunatne; Imperial jest ciemno-zielona, brylowata, wyrabiana z młodych liści. Najlepsze gatunki imperialu są perłowy i prochowy. Herbata zanieczyszcza się dodatkami ułamków gałązek młodych i nieprawdziwymi liśćmi herbacianymi. Kiedy taka przychodzi do sklepu, jest już bezużyteczna, ma sztuczne zabarwienie i aromat, przeto nie należy kupować takich gatunków.

Herbata nawet raz użyta i wygotowana ma mało alkoloidów, jest bezwartościowa, mało zwinięta. Farbowaną herbatę można bardzo łatwo poznać, jeżeli zwilżymy i położymy pomiędzy dwoma kawałkami papieru, wówczas pozostawia ślady koloru zabarwionego. Bardzo psuje się herbatę kaukaską, turecką, albo burbońską ziołami. Dobra herbata ma być złoto-żółta, przeźroczysta, wonna i gorąca. Odwar herbaty jest zielony i bardziej pachnący, niż herbaty ciemnej. Odwar wygotowanej jest blady i brudny.

Wiadomości bieżące.

Środa 3 marca

Dziś: Kunegundy
Jutro: Kazimierza kr.
Wsch. sł.: 6,19.
Zach. sł.: 17,18.

Z karty żałobnej

Śp. Joanna Czoponowska

W ub. poniedziałek zmarła w Krakowie, zaopatrzona św. Sakramentami Joanna Czoponowska w wieku 81 lat, obywatelka m. Krakowa. Śmierć śp. Joanny Czoponowskiej okryła żałobą liczne grono rodziny, przyjaciół i znajomych. Przez zgon Jej utracił swą matkę dyrektor Wydawnictwa naszego p. Jerzy Czoponowski. Dotkniętemu tak bolesnym ciosem zespół redakcji naszej śpieszy z wyrazami głębokiego żalu i współczucia.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w kaplicy cmentarza rakowickiego w Krakowie we czwartek dnia 4 bm. o godz. 11.30 przed południem, poczem nastąpi eksportacja zwłok do grobu rodzinnego.

Z AKADEMII STOMATOLOGICZNEJ W WARSZAWIE.

(—) Promocja absolwentów Akademii Stomatologicznej na lekarzy - dentystów odbędzie się w niedziele 7 marca.

WYCIECZKA DO WŁOCH.

(—) Towarzystwo „Dante Alighieri" urządza dla swych członków w okresie wielkanocnym w dniach od 22 marca do 1 kwietnia rb. 10-dniową wycieczkę do Rzymu, z zatrzymaniem się w Wenecji. Koszty wycieczki (przejazdy, hotele, utrzymanie, paszport zbiorowy) wynoszą 300 zł. Zgłoszenia przyjmuje do 6 marca rb. Królewski Konsulat Włoski w Katowicach, ul. 3 Maja 23 w godzinach urzędowych od 9,30—13 i 13—17

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

(—) W piatek, dnia 5 bm. o godzinie 17 odbędzie sie w ratuszu — sala posiedzeń Magistratu nr. 8 posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znajduje sie m. in. sprawa uchwalenia budżetu na rok 1937-38

WALNY ZJAZD OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

(—) W niedziele, dnia 7 marca br odbędzie się w auli Gimnazjum Państwowego przy ulicy Mickiewicza w Katowicach Walny Zjazd Okręgu Śl. Związku Harcerstwa Polskiego Porządek obrad obejmuje: o godz 8 Msze św. w kościele garnizonowym, o godz. 9 obrady w Komisjach, a) Kół Przyjaciół Harcerzy, b) harcerek, c) harcerzy. O godz. 11 otwarcie Walnego Zjazdu Okręgu: 1) zagajenie — wybór prezydium Zjazdu, 2) odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zjazdu, 3) „Harcerstwo programem życia" — referat wizytatora dr St. Papee, 4) sprawozdania zarządu Okręgu: a) komendantów chorągwi, b) komisji rewizyjnej, c) harcerskiego sądu honorowego i odczytanie wniosków, 5) absolutorium —wnioski, 6) zatwierdzenie budżetu na rok 1937, 7) wybory do Zarządu Okręgu Śląskiego ze Z. H. P., honorowego sądu harcerskiego i komisji rewizyjnej, 8) wolne wnioski.

Dancing-Bar
„WOJKO" Katowice, Mickiewicza 8 I piętro, Telefon 344-20
Program na marzec 1937 r.
SONIA MILSKA Brawurowa tancerka polska
BELLA & BLANDO
Pierwszy raz w Katowicach — atrakcja komiczna
IRYS DEL REY, Gwiazda scen stołecznych
HALINA LORRET, Prolongowana
Ulubieńcy publiczności katowickiej
7 JOLLY-BOYS 7
Five o'clock'i w soboty, niedziele i święta.

ZJAZD PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH.

(—) Okręgowy zjazd delegatów Kół Związku Pracowników Skarbowych Okręgu Celnego w Mysłowicach odbędzie sie w niedziele, dnia 7 marca rb. o godz 11 w lokalu „Wypoczynek" w Katowicach przy ul Jana. Przed zjazdem odbędzie sie uroczysta Msza św. na intencje członków w kościele garnizonowym o godzinie 9,40.

PRZEPĘDZIŁ BANDYTÓW

(—) W nocy na 1 bm. o godz. 0,20 na ulicy Bankowej obok firmy Świdewski robotnik Wolny Jan, zam w Katowicach, przy ul. Wojewódzkiej 40, zaczepiony został przez dwu nieznanych sprawców, z których jeden duszac go, domagał się pieniedzy. Napadniety zaczął bronić się, wobec czego napastnicy zbiegli. Dochodzenia w toku.

Akces Zw. Legionistów na Śląsku do akcji pułkownika Koca

W ub. poniedziałek wieczorem odbyło się w Katowicach walne zebranie Związku Legionistów przy udziale 85 członków, na którym uchwalono następujące rezolucje:

1) Legioniści, zebrani na watnym zebraniu meldują swojemu komendantowi płk. Kocowi, że w karnym szeregu zjednoczeni w walce o utrzymanie wielkiej mocarstwowej Polski, pójdą, jak dotąd, w myśl wskazań Wielkiego Marszałka.

2) Walne zebranie Legionistów przesyła pozdrowienia braciom swoim Polakom w Niemczech, Czechosłowacji i Gdańsku oraz zapewnienie, że w walce o utrzymanie ducha polskiego i polskiego stanu posiadania, stoi za nimi całe społeczeństwo polskie.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

Tegoż dnia odbyło się w Rybniku walne zebranie Związku Legionistów, na którym uchwalono nast. rezolucję:

„Legioniści zebrani na walnym zebraniu w Rybniku, witają z radością i uznaniem rzucone przez płk. Koca hasło konsolidacji narodu i potwierdzają swoją stałą gotowość do pracy dla Państwa."

Oba zebrania miały harmonijny i podniosły przebieg. Prezesem Oddziału Katowickiego Związku Legionistów wybrano ponownie p. inż. Józefa Wesołowskiego.

Zjazdy „Sokolstwa" Śląskiego

Katowice, 3 marca.

W niedzielę, dnia 7 marca rb. o godz. 10 odbędzie się w *Chropaczowie* zjazd Rady Okręgu III Tow. Gimnastycznych „Sokół" Dzielnicy Śląskiej.

Takiż zjazd Rady Okręgu VIII odbędzie się tego samego dnia w *Rybniku*. Na zjazdach omawiane będą sprawy przygotowawcze do VIII Wszechpolskiego Zlotu Sokolstwa, który odbędzie się w Katowicach w dniach od 26—29. VI. br.

VIII Wszechpolski Zlot Sokolstwa w Katowicach, który odbędzie się pod protektoratem Marszałka Śmigłego-Rydza, zapowiada się imponująco. Na zlot przybędą do Katowic Sokoli nie tylko z całej Polski lecz także z Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji oraz Rumunii.

Groźny pożar w Pstrążnej

28 lutego br. wybuchł pożar w murowanej stodole należącej do parafii w Pstrążnej. **Ogień podsycany wiatrem zamienił wkrótce stodołę w zgliszcza.** W stodole znajdowały się zapasy słomy, siana oraz maszyny i narzędzia rolnicze.

Ogień przerzucił się następnie na sąsiedni śpichlerz i szopę, w których znajdował się większy zapas zboża. Mimo wysiłków kilku okolicznych straży ogniowych nie można było szalejącego żywiołu opanować. Wkrótce i **śpichlerz oraz szopa zamieniła się w dymiący stos zgliszczy. Szkoda, jaką ogień wyrządził, wynosi przeszło 13.000 zł.**

Plony polne, maszyny i narzędzia rolnicze były własnością miejscowego księdza proboszcza Augustyna Raska i wskutek zniszczenia ich przez pożar, wymieniony poniósł szkodę w wysokości około 5000 zł.

Mimo energicznych dochodzeń policyjnych, **nie zdołano ustalić przyczyny tego groźnego pożaru.**

Należy zaznaczyć, że jest to już trzeci wielki pożar w Pstrążnej, w ostatnim czasie.

W poprzednich dwóch pożarach padł pastwą płomieni miejscowy dwór i stodoły.

SUROWA KARA ZA PRZEMYT przedwojennej 5-markówki

Przed Wydz. Zam. Sądu Okręgowym w Rybniku w ub. poniedziałek zasiadł Karol Szymiczek z Knurowa, oskarżony o przestępstwo dewizowe. Szymiczek przekraczając w dniu 24 X. 36 r. granicę do Niemiec podał celnikowi, że ma przy sobie tylko 5 zł. Przeprowadzono rewizję osobistą, przy czym okazało się, że Szymiczek ma 3 zł oraz przedwojenną srebrną 5-cio markową monetę niemiecką. Sąd uznał wspomnianą monetę srebrną jako szlachetny kruszec podlegający ochronie dewizowej i wymierzył Szymiczkowi surową karę, skazując go na 7 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny.

Druty telegraficzne uratowały jej życie

Katowice, 3 marca.

Onegdaj usiłowała popełnić samobójstwo 31-letnia Elfryda Polczyńska, mieszkanka Katowic, wyskakując z drugiego piętra swego mieszkania.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności Polczyńska, spadając z okna, zaczepiła się o druty telegraficzne rozpięte pod oknami.

Dzięki tej okoliczności denatka uniknęła niechybnej śmierci, a wszystko skończyło się tylko na dotkliwym potłuczeniu niedoszłej samobójczyni. Polczyńską odwieziono do szpitala, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. — Przyczyną tragicznego kroku nieszczęśliwej kobiety była choroba nerwowa, na którą cierpiała od dłuższego czasu.

GDZIE SPĘDZIĆ NIEDZIELĘ 7 MARCA?...

(—) Liga Popierania Turystyki Delegatura Katowice organizuje na najbliższą niedziele następujące pociągi popularne:

1) z Katowic do Zakopanego na narciarskie mistrzostwa Polski w biegach zjazdowych. Katowice odjazd 5 marca godz 18,10 Zakopane przyjazd 6 marca godz. 0,30. Powrót z Zakopanego dnia 7 marca br. o godz 18, Katowice przyjazd 23,29 Cena przejazdu tam i z powrotem zł 8,50 z doliczeniem zł 0,50 za kupon uprawniający do bezpłatnego przejazdu koleją linową na Kasprowy Wierch lub autobusem do Morskiego Oka.

2) Katowice — Warszawa na Wystawę Malarstwa Francuskiego. Katowice odjazd dnia 6. marca br. godz 18,45, Szopienice 18,54, Sosnowiec 19,02, Będzin 19,12, Dąbrowa Górnicza 19,20; Warszawa przyjazd 7 bm. godz. 0,38. Powrót z Warszawy 7 bm godz. 22,55. Dąbrowa Górnicza 4.36, Będzin 4.43, Sosnowiec 4.54, Szopienice 5.00 Katowice 5,09. Cena przejazdu tam i z powrotem łącznie z kuponem na zwiedzanie Warszawy z przewodnikiem zł 12,50.

3) Katowice — Kraków. Katowice odjazd 7 bm godz. 8,15, Kraków przyjazd 9,50, Kraków odjazd 19.45, Katowice przyjazd 21 27. Cena przejazdu tam i z powrotem łącznie z kuponem na zwiedzanie miasta zł 4,90

Zgłoszenia przyjmują i karty kontrolne sprzedaje wszystkie Biura Podróży oraz kolejowa kasa biletowa Katowice, okienko 1.

Dla osób cierpiących na dnę, reumatyzm, kamicę i cukrzycę naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jest znakomitym środkiem przeczyszczającym, regulującym trawienie i sprzyjającym prawidłowej przemianie materii. (o)

WRAŻENIE POBYTU W AFRYCE POD PALMAMI MA... KTO UŻYWA MYDŁA TROPIKA O UPOJNYM ZAPACHU TROPIKALNEJ ROŚLINNOŚCI I WYSOKICH WALORACH HYGIEN. KAWAŁEK 50 GROSZY HENRYK ŻAK POZNAŃ
Mydło do golenia à la crème „Miellor" Nr. 2024 daje tłustą i miękką pianę i uprzyjemnia golenie.

Pierwsza partia górników do kopalń w Belgii

Po przeprowadzeniu przez Fundusz Pracy w Sosnowcu wstępnych wpisów kandydatów na wyjazd do pracy w kopalniach belgijskich, wczoraj rozpoczęła się w ekspozyturze Funduszu Pracy w Sosnowcu właściwa rekrutacja górników w obecności przybyłego delegata syndykatu kopalń belgijskich p. Dechamps. Pierwsza partia górników — w liczbie ok. 700 — wyjedzie do Belgii w połowie marca.

PO ZEBRANIU STOW. MIŁOŚNIK. MUZYKI „JASKÓŁKA".

(—) W ub niedziele odbyło się walne zebranie Stow Miłośników Muzyki Wojew. Śląskiego. Oddział „Jaskółka" w Katowicach - Śródmieście, w czasie którego prezes p Jerzy Dulowski wręczył dyplomy zasłużonym członkom: pp kom. policji w Rydułtowach Ignacemu Wacławczykowi, Jadwidze Nowakównie i Fridolinowi Cichonowi. Po sprawozdaniach wybrano nowy zarząd: Dulowski Jerzy prezes, Foryś Wacław, Cichoń Fridolin, Chowański Wilhelm, Nowakówna Jadwiga, Dulowski Wilhelm, Nowak Franciszek, Chowański Wilhelm, Lorenz Maksymilian oraz Faberówna Monika. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Kuś Antoni, Rokus Wilhelm i Malkówna Gertruda Schadzki Oddziału odbywała się w czwartki w „Strzesze Górniczej" przy ul. Andrzeja 21, gdzie zarząd przyjmuje zgłoszenia mandolinistów i gitarzystów oraz nowych członków

FREKWENCJA W KINACH WZROSŁA

(—) Miejskie Biuro Statystyczne m. Katowic ogłosiło za rok 1936 statystykę frekwencji osób w 10 kinach na terenie miasta według ilości sprzedanych biletów. Ogółem sprzedano w roku 1936 1 365 918 biletów, podczas gdy w roku 11935 tylko 1188,911. W porównaniu z ub. latami, zeszłoroczna frekwencja jest rekordowa na terenie Katowic. Największy wzrost frekwencji w porównaniu z 1935 r. miało kino „Capitol", gdzie w ub. roku sprzedano 239,599 biletów a w roku 1935 tylko 132 270 czyli w ub roku frekwencja w tym kinie wzrosła o 107 329 osób. W „Casino" frekwencja wzrosła minimalnie, a w „Rialto" zmniejszyło się w porównaniu z rokiem 1935 o 24 tysiące. W innych kinach frekwencja wzrosła od tysiąca trzydziestu kilku.

PRACOWITY MIESIĄC POGOTOWIA RATUNKOWEGO

(—) Okazuje się na podstawie przeprowadzonych statystyk że w miesiącu lutym skorzystało z usług pogotowia ratunkowego ogółem 203 osoby, z tego 112 mężczyzn i 91 kobiet Największa liczba wypadków pochodziła z bójek, gdzie w 10 wypadkach pogotowie opatrzyło rany cięte i kłóte, w 6 wypadkach rany tłuczone i miażdżone, 5 nagłych zasłabnięć, 2 krwotoki wewnętrzne, 2 omdlenia, 4 wypadki nagłej śmierci i 2 wypadki obłąkania. W 163 wypadkach uskuteczniono tylko przewozy bez udzielenia pomocy.

WYSTĘP KASIARZY

(—) W czasie od 27 ub. m. do 1 bm po rozbiciu kłódki włamano się przez piwnice do składu konfekcji męskiej Franoszka Henryka w Nowej Wsi, przy ulicy Sienkiewicza 8, gdzie sprawcy rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli 1,500 zł w banknotach i bilonie Dochodzenia w toku.

KRADZIEŻ BIŻUTERII

(—) Dnia 22 ub. m. z mieszkania Ireny Iłłakowicz w Warszawie, przy ulicy Warecki 9, skradziono 4 pierścionki — jeden z dużym rubinem w oprawie platynowej, drugi szmaragd otaczany z perłami, trzeci duży diament oraz złota obrączka z cyfrą „13". Wartość skradzionych pierścionków wynosi 30 000 zł. Ostrzega się wszystkie zakłady jubilerskie na tut. terenie przed ewentl. nabyciem skradzionych pierścionków

Zamiast w kurzu i w sadzy podróżujemy LOTEM w czystych przestworzach tanio — bezpiecznie — szybko.

Z Katowickiego

KOŃ OFIARĄ SAMOCHODU

(K) Dnia 1 bm. pop. samochód osob. Śl 7944 kierowany przez Sobla Franciszka z Pawłowa, na szosie w pobliżu Bykowiny naiechał konia, którego z powodu doznanych okaleczeń musiano na miejscu zabić. Wartość tego wynosi 200 zł. Dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku, w toku

Z Mysłowic

ZNACZNA KRADZIEŻ NARZĘDZI MECHANICZNYCH

(M) Na terenie kopalni N. Przemsza w Brzezince, włamali się złodzieje i po wyłamaniu drzwi do magazynu, skradli narzędzia ślusarskie i mechaniczne znacznej wartości. Złodzieje niepostrzeżeni zbiegli. Dozorca nocny nie zauważył grasujących w magazynie złodziei

OBNIŻKA CENY PRĄDU REKLAMOWEGO.

(M) Magistrat przystępuje do rozpatrzenia projektu obniżki ceny prądu elektrycznego dla celów reklamowych

PRZYSTAŃ WIOŚLARSKA NAD PRZEMSZĄ.

(M) Opracowano projekt budowy przystani wioślarskiej nad Przemszą. W tych dniach rozpoczną się pertraktacje, celem urzeczywistnienia tego planu.

Z Siemianowic

KONCERT WOKALNO - INSTRUMENTALNY.

(Si) Stowarzyszenie Śpiewaków Śl oddział im Chopin w Siemianowicach urządza w czwartek 4 marca o godz. 20 w kinie Kameralnym w Siemianowicach doroczny koncert wokalno - instrumentalny z współudziałem solistów: pp St. Kruzera, prof. L. Janickiego oraz orkiestry wojskowej z Tarn. Gór pod batuta por. Nowackiego.

Z Chorzowa

REFERAT O PARCELACJI OBSZARÓW MAGNATÓW NIEMIECKICH.

(=) Dnia 4 bm o godz 19.30 w auli gimnazjum żeńskiego odbędzie się zebranie Polskiego Związku Zachodniego Referat pt. „Parcelacja obszarów magnatów niemieckich na Śląsku po wyjaśnieniu Konwencji Genewskiej" wygłosi p prof. Targ.

OSTRZEŻENIE

(=) Doszło do wiadomości magistratu Chorzowa, że do mieiscow, kupców zgłaszają się nieznani osobnicy, którzy oferują pośrednictwo między danym kupcem, a Biurem Zakupów administracji miejskiej, żądając za to pośrednictwo pewne odszkodowanie względnie prowizję. Magistrat wyjaśnia że Miejskie Biuro Zakupów nie posługuje się żadnym pośrednictwem, gdyż na wszystkie dostawy rozpisuje przetargi albo ściąga oferty bezpośrednio.

Z Świętochłowickiego

Skarga bezrobotnych powstańców

28 lutego br. odbyło się w Piekarach Śl. posiedzenie tamtejszej grupy Związku Powstańców Śląskich, na którym między innymi poruszono sprawę bezrobotnych członków grupy. W toku dyskusji nad tą sprawą podnoszono, że sąsiednie przemysłowe gminy uprawiają lokalną politykę i nie dopuszczają bezrobotnych powstańców z terenu Piekar do pracy w zakładach przemysłowych na ich terenach. Zdarzy się nawet, że do pracy przyjęty zostanie bezrobotny z innego województwa, a bezrobotny z Piekar dalej zdany jest na łaskę gminy. Postanowiono zebrać takie jaskrawe wypadki pomijania byłych powstańców w przyjmowaniu do pracy i przedłożyć je do wiadomości władzom wojewódzkim.

Z Pszczyńskiego

Z MAGISTRATU M. PSZCZYNY

(P) Magistrat pszczyński na ostatnim posiedzeniu przyjął do wiadomości zatwierdzenie przez Śl Radę Wojewódzką sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu za rok 1935-36 oraz budżet zwyczajny i nadzwyczajny administracji miejskiej, zakładów miejskich i Fundacji Gocmana na rok 1937/38, które zostaną przedłożone Radzie Miejskiej. Następnie uchwalono statut dla Miejskiego Ośrodka Zdrowia i regulamin targów wielkich m Pszczyny Ustalono godziny kąpielowe w Łaźni Miejskiej na środy i piątki od godz. 12—20 i soboty od 8—21. Fundusz uzyskany ze sprzedaży i wymiany bonów dla żebraków, postanowiono zużyć dla miejsc. bezrobotnych na święta wielkanocne. Nadto załatwiono szereg spraw administracyjnych.

NOWE BUDŻETY GMIN.

(P) Rada gminna w Czarkowie uchwaliła ostatnio nowy budżet administracyjny na następny rok rachunkowy. W dochodach i rozchodach przewidziano 7 240,90 zł. — W Gminie Pnjówek ustalono budżet na 1 914,17 zł

O NAPRAWĘ DROGI W TYCHACH

(P) Droga biegnąca równolegle z torem kolejowym, łącząca ul Mikołowską z dworcem w Tychach przedstawia — zwłaszcza podczas słoty — okropny widok. Oczekiwać należy, że gmina zajmie się naprawą tej drogi tym bardziej, że stanowi ona mocno rażący kontrast z sąsiednimi pięknie wybrukowanymi ulicami.

Z Rybnickiego

WYSTĄPIENIE Z „JUNGDEUTSCHE PARTEI"

(R) Jan Bober z Wielopola prosi nas o opublikowanie faktu, że wystąpił z szeregów „Jungdeutsche Partei".

POSIEDZENIE BUDŻETOWE RADY MIEJSKIEJ W ŻORACH.

1 marca odbyło się w Żorach posiedzenie budżetowe tamtejszej Rady Miejskiej. W pierwszym punkcie obrad uchwalono obniżyć cenę prądu z 60 gr na 45 gr za 1 kilowat. Zatwierdzono uchwałę Magistratu w sprawie sprzedaży drzewa budulcowego z lasów miejskich po cenach 24, 28 i 34 zł za jeden metr kwadratowy. Zatwierdzono podatek budyńkowy na rok 1937-38 z roku poprzedniego. Budżet miasta na rok bieżący będzie o 50.000 zł mniejszy od budżetu z roku ubiegłego, ponieważ odpadają koszta utrzymania miejscowego gimnazjum, które — jak wiadomo — zostało upaństwowione i przeszło na własność Skarbu Śląskiego. Ogólnie budżet miasta na rok bieżący w dochodach i rozchodach wyraża się cyfrą 402.574.45 zł.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY
na drodze leśnej

Lubliniec, 4 marca.

Na drodze leśnej pomiędzy Koszęcinem a Bruśkiem w powiecie lublinieckim dokonano dnia 1 bm. około godz. 15 śmiałego napadu na przechodzącego tamtędy 81-letniego staruszka Jana Frona, zamieszkałego w Bruśku.

Sprawca napadu, korzystając z tego, że nikt nie znajdował się w pobliżu, kto by mógł pośpieszyć starcowi z pomocą, obezwładnił Frona i zażądał od niego wydania pieniędzy. Kiedy Fron wahał się i nie chciał zadość uczynić żądaniu bandyty, wówczas ten przemocą zabrał bezbronnemu staruszkowi pieniądze w sumie 19 złotych. poczem zbiegł w nieznanym kierunku.

Obrabowany Fron udał się do najbliższego posterunku policji i zameldował o dokonanym na niego napadzie rabunkowym, podając równocześnie rysopis rabusia. Policja wszczęła natychmiast poszukiwania za zbiegłym złoczyńcą.

5 bm. rozprawa przeciw obrońcy Grzeszolskiego

Dnia 5 bm. w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbędzie się rozprawa przeciwko adwokatowi Hofmokl-Ostrowskiemu, oskarżonemu o obrazę sądu.

Jak wiadomo, po wyroku Sądu Okr. skazującym Pawła Grzeszolskiego na dożywotnie więzienie, obrońca jego adw. Hofmokl-Ostrowski nadesłał do Sądu depeszę, której treść Sąd uznał za obraźliwą.

W Sądzie Grodzkim adw. Hofmokl-Ostrowski skazany został na 1 mies. aresztu. Wobec odwołania się skazanego sprawa będzie przed miotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w dn. 5 bm.

Szczęśliwy przebieg przykrego wypadku

WARSZAWA. Do jednego z magazynów konfekcji męskiej przy ul. Brackiej przybyła zamieszkała na Żoliborzu p. Janina Roznerowa celem zakupienia wyprawy ślubnej dla syna.

Przy załatwieniu sprawunku p. Roznerowa pozostawiła w sklepie torebkę, zawierającą ponad 4.000 zł, dwa pierścionki brylantowe i dowód osobisty. Po odejściu klientki właściciel magazynu znalazł torbę i na podstawie znajdującego się w niej dokumentu ustalił adres klientki i odwiózł jej torbę do mieszkania.

W mieszkaniu panowało właśnie wielkie zamieszanie, gdyż zrozpaczona pani R., przypuszczając, że ją okradziono, usiłowała popełnić samobójstwo, w czym przeszkodzono jej w ostatniej chwili.

DO HITLERA NALEŻY SIĘ MODLIĆ
jako do wodza, zesłanego przez Boga
Niesłychana propaganda hitlerowskiego Kreisleitera

Dochodzą nas ze Śląska Opolskiego wieści, w które, gdyby nie źródło, zasługujące ze wszechmiar na zaufanie, trudno było by uwierzyć. Dowiadujemy się mianowicie z uzyskanych informacyj, że przed około dwoma tygodniami objeżdżał szkoły w powiecie Wielkie Strzelce „Kreisleiter" Scholtz — rzekomo, celem rozwijania wśród dzieci propagandy za zbieraniem zużytych puszek z konserw. W jednej z miejscowości ów Scholz wygłosił do dzieci w szkole powszechnej przemówienie, w którym m. in. określił Dzieciątko Jezus jako żyda, do którego nie należy się modlić, natomiast modły zanosić należy do Hitlera jako wodza, zesłanego przez samego Boga. Hitlera tylko należy czcić — mówił dalej ów Scholz — bo on daje nam jeść.

Na zakończenie swego obłędnego przemówienia „Kreisleiter" ostrzegał dzieci, żeby nic swoim rodzicom nie wspominały, o tym co słyszały od niego.

Przytoczony powyżej fakt dowodzi, że pewne czynniki w Rzeszy rozwijają systematyczną akcję wśród ludu i młodzieży szkolnej przeciwko religii, starając się jednocześnie krzewić pogański kult dla Hitlera

Repertuary teatrów i kin

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Środa, dnia 3 marca „Nieboska komedia" dla KPW. o godz. 19.30.
Czwartek, dnia 4 marca: „Kto zabił?" o godz. 20.
Sobota, dnia 6 marca: „Występ baletu Parnella" o godz. 20.
Niedziela, dnia 7 marca: „Kto zabił?" dla Zakładów Hohenlohe o godz. 15.30. — O godz. 20: „Wesele na Górnym Śląsku" dla Śl. Zakł. i Cynk. o godz. 20.

„Kto zabił?"

W czwartek o godz. 20 po raz trzeci „Kto zabił?", w premierowej obsadzie.

Występ baletu Parnella.

W sobotę 6 marca o godz. 23 odbędzie się występ znakomitego baletu Parnella. Mistrzowski program zawierać będzie 20 poematów tanecznych z Feliksem Parnellem, Zizi Halamą i Alicją Halamą na czele. Orkiestrą dyryguje Zygmunt Wiehler.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

RYBNIK — piątek, dnia 5 marca „Kto zabił"? o godz. 20.
MIKULCZYCE — sobota, dnia 6 marca „Ligia" o godz. 20-tej
GLIWICE - poniedziałek, dnia 8 marca: „Ligia" o godz. 20.
CHORZÓW — wtorek, dnia 9 marca: „Kto zabił" dla Skarbofermu o godz. 19.30.

Repertuar teatru „Dom Ludowy" w Chorzowie

Ewa Bandrowska-Turska w swej popisowej partii w operze „Traviata" wystąpi tylko jeden raz w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowi w czwartek, dnia 4 marca. Obok p. Bandrowskiej wystąpią: Kazimierz Czarnecki, Edmund Płoński, Maria Nochowicz, Bolesław Foluski w głównych rolach. Dyryguje Kazimierz Bodzacza-Tomaszewski. Bilety w cenie od 1,10 do 4.40 zł do nabycia w kasie teatru od godz. 10—12 i od 18—20. Telefon 414-60.

Kinoteatry w Katowicach

od dnia 2 marca 1937 r.

CAPITOL: „Lekkoduch".
CASINO: „Sam na sam" czyli „Żniwa".
COLOSSEUM: „Cowboy bohater" i „Złamane serce".
RIALTO: „Łomienne serca".
STYLOWY: „Moja gwiazdeczka" i „Tajemnica Feraku".
UNION: „Dzieci szczęścia".
DĘBINA—DĄB: „Nowe przygody Tarzana" oraz „Caliente".

Inne miasta.

BAŁA — MIEJSKIE: „Pani minister tańczy".
BIELSKO — RIALTO: „Ucieczka Tarzana". — APOLLO: „Moja gwiazdeczka".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Toni z Wiednia" i „100 pociech".
CHORZÓW — APOLLO: „Będzie lepiej" oraz „Bohaterska Brygada". — ROXY: „Świecznik królewski" oraz „Anna Karenina". — COLOSSEUM: „Pod dwiema flagami" oraz „Nie całuj w kinie" — DELTA: „Hotel Savoy 217" — oraz „Kain i Mabel".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Czardasz, Tokaj, Miłość" oraz „Kain i Mabel".
HAJDUKI — HALKA: „Żółty skarb".
MYSŁOWICE — ODEON: „Carewicz" — HELIOS: „Pokusa".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Czerwony sułtan" i „Kapryśna piękna pani".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Dla Ciebie Mario".
MYSŁOWICE CASINO: „Pan z milionami" oraz „Pasteur".
NOWA WIEŚ — PIAST: „Blond Carmen" — SIENKIEWICZ: „Gen. Suter".
PAWŁÓW — EDEN: „Ostatni akord" oraz „Mąż i ogłoszenia".
RADZIONKÓW — CASINO: „Seniorit z Moskwy" i „Zapomniane twarze".
RYDUŁTOWY — APOLLO: „Kapitan Blood" oraz „Walc dla ciebie".
RYBNIK — APOLLO: „San Francisco" oraz „Jadzia" — BAŁTYK: „San Francisco" oraz „Jadzia" — HELIOS: „Czar y Anioł" oraz „Serca ze stali".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Pałac we Fiazdrii" „Wesoły Dońżuan". — COLOSSEUM: „Wiedeń szaleje" oraz „Awanturnik".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — WAWEL: „Konfetti" oraz „Miłość bez jutra".
SIEMIANOWICE — APOLLO: „Papa się żeni".
SZARLEJ — APOLLO: „Będzie lepiej" oraz „W. Z. nie wylądował".

Z Tarnogórskiego

POTRZEBY GMINY OPATOWICE.

(T) W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie koła N. Ch. Z P. w Opatowicach. Zebranie zagaił prezes Fr Ślązok a przewodniczył delegat zarządu powiat Zuber W dowód uznania pracy wybrano stary zarząd z prezesem p Ślązokiem na czele. Następnie referat wygłosił p. Zuber. W dyskusji poruszono stan miejscowej szkoły oraz dróg gminnych Uchwalono wysłać delegacje do władz o wybudowanie jednokilometrowej drogi od szosy Tarn. Góry — Strzybnica w kierunku wsi i o zelektryfikowanie gminy.

Z Bielskiego

ZAŁOŻENIE OHRZEŚG. KASY RZEMIEŚLNICZEJ DLA BEZPROCENTOWEGO KREDYTU W BIELSKU.

(B) 8 bm. w Strażnicy w Bielsku o godz: 19 zwołuje imieniem Komitetu organiz. radca miejski Suchanek posiedzenie, celem zorganizowania Kasy bezprocentowego kredytu dla rzemieślników w Bielsku. Kto chce być członkiem tej Kasy, a potrzebujących kredytu chrześc. rzemieślników w Bielsku jest dużo, — niech przyjdzie na zebranie.

OFIARY NA FON.

(B) Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców w Bielsku złożył 100,— zł. na Fundusz Obrony Narodowej; sam Związek 300 zł, Bank Rzemieślników 200 zł. Stowarzyszenie Weteranów na wniosek przew. p. Suchanka 400 zł, a członkowie p. Gizela Gamrot i p. Bajowski Roman po 50 zł. Prócz tego p. architekt Wł. Balda złożył 50 zł. na samolot.

AKADEMIA KU CZCI GEN. ORLICZ-DRESZERA.

(B) Ku uczczeniu pamięci Gen. Gustawa Orlicz Dreszera Liga Morska i Kolon. w Bielsku urządza 5 marca o godz. 19-tej Akademię w Strzelnicy Miejskiej w Bielsku.

POWIATOWY ZJAZD DELEGATÓW ZW. REZ. W BIELSKU.

(B) W niedzielę 7 bm. o godzinie 10-tej w sali Strażnicy Miejskiej w Bielsku, przy ul. Listopadowej I. p. odbędzie się Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Rezerwistów powiatu bielskiego,

Z WALNEGO ZEBRANIA PTT. W BIELSKU.

(B) Oddział w Bielsku wykazuje piękny rozwój, ma trzy schroniska: Dworzec beskidzki w Zwardoniu, oraz schroniska na W. Raczy i Przegibku i majątek wartości przeszło 150 tys. zł. W b. roku powstały sekcje Ochrony gór i narciarska, która organizuje się obecnie i dlatego Oddział tą drogą prosi członków — narciarzy o jak najrychlejsze wpisywanie się do sekcji w lokalu T-wa ul. Min. Pierackiego 5 w godzinach od 14-tej do 18-tej W tym roku Dziedzickie Koło Oddziału bielskiego rozbudowuje schronisko na Przegibku, co miłośnicy Raczy przyjmą napewno z wielkim zadowoleniem. Przy wyborach do Zarządu wybrano powtórnie członkami Zarządu p. Kisielewskiego, dra Libańskiego i prof. Z. Lubertowicza, a jako nowy członek Zarządu wszedł p. dyr. Rud. Zając. Zarząd pod przewodnictwem p. dyr. Adameckiego kieruje wzorowo majątkiem i sprawami T-wa, czego dowodem bardzo pochlebna opinia Komisji rewizyjnej.

Kto raz skorzystał z komunikacji powietrznej zostaje jej stałym zwolennikiem.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Sensacyjny mecz bokserski w Katowicach

Policyjny K. S. — I. K. P. Łódź

Ruchliwa sekcja bokserska Policyjnego K. S. w Katowicach, chcąc zainteresować szersze masy ze sportem bokserskim, zaprosiła do Katowic jedną z najsilniejszych drużyn Polski, wicemistrza I. K. P. Łódź. Jest to drużyna o wyrobionej marce, która ma w swym składzie najlepszych techników i bardzo groźnych zawodników Popielaty, Spodenkiewicz, Czesławski, Woźniakiewicz, Kowalewski, Chmielewski, Kupiak i Pietrzak — to nazwiska, które niejednokrotnie słyszano na ringach polskich i zagranicznych. To też zawody, które odbędą się w Katowicach w sobotę 6 bm. o godzinie 20-tej w sali Powstańców przy placu Wolności, budzą wielkie zainteresowanie i ściągną przypuszczalnie wielką liczbę widzów tym bardziej, że w obu zespołach wystąpią olimpijczycy Chmielewski i Piłat.

Zw. Rezerwistów z Wisły

zwycięża w marszu narciarskim Żułów — Wilno.

W niedzielę zawodnicy biorący udział w marszu narciarskim szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego wyjechali z półmetku w Niemenczynie do końcowego. W tym etapie zawodnicy prócz normalnego biegu musieli odbyć strzelanie na strzelnicy w Kojranach, która znajduje się w drugim, połowie tego etapu. Biorąc pod uwagę duże wycieńczenie zawodników (strzelanie odbywało się bezpośrednio po przybyciu) wyniki strzelań nie są złe.

Meldunki informacyjne donosiły z pewnych odcinków trasy, że walka między zespołami jest bardzo zacięta.

Na metę na boisku 6 pp. leg. przybyła nienotowana w kronikach sportowych wielka ilość ludności.

Pierwszy ślad do Wilna wytyczyła drużyna Ogniska wileńskiego. Kilku minut po zespole ogniska przybył jako drugi do Wilna KOP. (Wilno).

W niedługich odstępach czasu poczęły przybywać inne patrole, które wsypywały ziemię do urny. Jak wiadomo, urna ta zostanie przewieziona na Sowiniec przez najlepszy zespół w ogólnej klasyfikacji.

Ostateczne wyniki, uwzględnieniem strzelców:

1) Związek Rezerwistów z Wisły, który pokrył całą trasę w czasie 9:30:25, 3) 3-ci pułk. podhalański 10:04:00 sek. 4) Związek Rez. z Wilna 10:04:22 sek. 5) AZS. Wilno 10:05:08, 6) Szkoła Podchorążych Piechoty — 10:10:12, 7) KOP. (Polesie) 10:18:23, 8) WKS. Niemenczyn) 10:24:09, 9) KOP (Wilno) 10:29:19, 10) 6 pp.: leg. 10:36:20, 11) P. W. (Święciany) — 10:42:31, 12) Policja Państwowa (Wilno) 10:48:32, 13) 3 Baon Strzelców — 10:55:01, 14) Związek Rezerwistów (Krynica) 10:56:14, 15) Brygada KOP (Grodno) — 10:56:59.

Ogólno-polskie zawody narciarskie Pocztowego P. W.

ZAKOPANE. W niedzielę odbył się, mimo fatalnych warunków atmosferycznych, silnego wiatru i odwilży, bieg patrolowy organizowany przez zarząd główny Pocztowego Przysposobienia Wojskowego dla wszystkich organizacyj Przysposobienia Wojskowego z całej Polski. Do zawodów stanęło 35 patroli. Długość trasy 18 km. Patrole przebiegały trasę z obciążeniem.

Pierwsze miejsce zajął znakomity zespół Zw. Rezerwistów w Istebnej w składzie: Czepczor, Matuszny i Sikora w czasie 1,41,17.

2) Przysposobienie Wojskowe Leśników Zakopane.
3) Zw. Rezerwistów Zakopane.
4) Zw. Strzeledki Krynica.
5) PPW Katowice.

Rozdanie nagród dokonał reprezentant Pana Ministra Poczt i Telegrafów płk. Spett.

Zwycięstwo bokserów Pol. K. S. w Białej

27 lutego odbyły się w sali hotelu „Pod Czarnym Orłem" w Białej zawody bokserskie pomiędzy drużynami miejscowego K. S. Zw. Strzeleckiego a Pol. Kl. Sportowego Katowice. Walki stoczono w sześciu wagach. Wyniki techniczne są następujące:

Waga kogucia: Nocoń PKS. zwycięża Wojciecha Z. S. na punkty. Waga piórkowa: Morawiec PKS. nokautuje Forysia w 1-ym starciu. Waga lekka: Mazurek PKS. remisuje z Gembalą Z. S. Waga półśrednia: Ferdyn PKS. przegrywa z powodu dyskwalifikacji z Grajczarkiem. W tej samej wadze Kolonko zwycięża przez t. k. o. Grauera Z. S. w 3-cim starciu.

W wadze półciężkiej: Kocluba zwycięża Krupnika na punkty. Ogólny wynik meczu PKS. — KS. Zw. Strzel. 3:3.

Mecz Polska — Rumunia dojdzie do skutku

Warszawa, 3 marca.

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał w poniedziałek na swe zapytanie od związku rumuńskiego wyjaśnienie, według którego Rumuni decydują się na przysłanie swej najsilniejszej drużyny na mecz 4 lipca Polska — Rumunia.

Wobec takiego stanowiska Związku rumuńskiego zarząd PZPN. zdecydował się zaakceptować te zawody.

Postanowiono mimo to jednak czynić starania o doprowadzenie do skutku również meczu Polska — Norwegia, zaprojektowanego na 28 maja przez Związek norweski w Oslo.

POLSKA EKIPA NARCIARSKA NA CZWÓRMECZ

państ bałtyckich

Komenda główna Zw. Strzeleckiego zatwierdziła ostateczny skład reprezentacji narciarskiej Związku na zawody organizacyj PW Polska — Finlandia — Łotwa — Estonia, które odbędą się 12—14 bm. w miejscowości fińskiej Kuopio.

Skład drużyny po przeprowadzeniu eliminacyj na obozie w Zakopanem oparty jest wyłącznie na zawodnikach zakopiańskich i przedstawia się nast.: Karpiel St., Karpiel Jan, Słowiński, Dziadoń, Dawidek, Nowacki.

Kierownikami drużyny będą: dyrektor Kaszielewicz, prezes Strzelca zakopiańskiego i kpt. Kurletto z komendy głównej Związku Strzeleckiego. Wyjazd zawodników z Zakopanego nastąpi w dniu 3 bm. w południe z Warszawy w nocy z 3 na 4 bm. o godz. 0.05.

Mecz pływacki Warszawa — Śląsk

W ub. niedzielę odbyły się ćwierćfinały zawodów pływackich o nagrodę „młodych". Warszawska reprezentacja pływacka pokonała bardzo wysoko Łódź, zaś Kraków zwyciężył Lwów. Śląsk doszedł w. o. do półfinału i spotka się dnia 14 bm. z Warszawą na Śląsku. Miejsce zawodów jeszcze nie jest ustalone. W rachubę wchodzą jednak tylko pływalnie kryte w Siemianowicach i Giszowcu.

Wyeliminowanie Łodzi przez Warszawę stanowi pewnego rodzaju sensację. W Łodzi młodzież zrobiła w ostatnich latach duże postępy.

Spotkanie Warszawa — Śląsk będzie bezsprzecznie najważniejszym spotkaniem z cyklu walk o nagrodę młodych.

Niepewne losy meczu I.K.P. — H.C.P.

Rozegrany w niedzielę w Warszawie mecz bokserski między drużynami IKP i Okęciem o drużynowe mistrzostwo Polski i zakończony — jak wiadomo — wynikiem remisowym 8:8, będzie najprawdopodobniej zweryfikowany w stosunku 9:7 na korzyść IKP

W meczu tym bowiem w drużynie Okęcia wystąpił w wadze ciężkiej Leoniak z lwowskiej Legji mimo, że nie otrzymał na to pozwolenia PZB. Leoniak ma być za niedozwolony start zdyskwalifikowany, wobec czego przeciwnik jego uzyska punkty walkowerem, co przyczyni się do przyznania zwycięstwa drużynie łódzkiej.

Pływacy węgierscy nie startują na Śląsku

W drugiej połowie marca przybyć ma do Polski na kilka startów drużyna pływacka jednego z czołowych klubów Budapesztu w liczbie 7 pływaków. Polski Związek Pływacki zwrócił się do okręgu śląskiego w celu zorganizowania na Śląsku zawodów. Zarząd Okręgu zafawił propozycję PZP odmownie, ponieważ nie widzi możności pokrycia bardzo wysokich kosztów

MISTRZOSTWA H. K. N. NA STOŻKU

W ub. niedzielę odbyły się na Stożku przy wspaniałej pogodzie pierwsze wewnętrzne zawody narciarskie Harcerskiego Klubu Narciarskiego z Katowic, o mistrzostwo indywidualne HKN w biegu zjazdowym. Zawody odbyły się w 3 grupach: seniorów, juniorów i pań. W grupie pierwszej pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią inż. Sukiennika zdobył Kempny E. (Sekcja HKN Wisła) w czasie 6,16. 2) A. Szymański (Sekcja HKN Katowice) 6,41. 3) W. Malcharek (HKN Katowice) 6,41. 4) Mitrega R. (HKN Wisła) 6,53. 5) B. Janoch (HKN Katowice) 6,59. — W grupie juniorów pierwsze miejsce zajął Szturc 6,40. 2) Kempny Eug. 7,04. 3) Nogowczyk Paweł w czasie 7,16.

W grupie pań pierwsze miejsce zajęła Fr. Kemona z Wisły w czasie 7,23

Długość trasy wynosiła 3 km.

ZAWODY GIMNASTYCZNE ŚLĄSK — KRAKÓW

W niedzielę, 7 marca odbędą się w Brzeźnice koło Mysłowic, w sali p. Badury międzydzielnicowe zawody gimnastyczne Kraków — Śląsk. Śląsk reprezentować będą: Breguła Wilhelm, Gryszka Jan, Szlosarek Wilhelm, Rost Teofil, Pradela Maksym, Majowska Marta, Sierońska Klara, Osadnikówna Matylda, Zawadzianka Maria i Budniewska Stefania.

TURNIEJ PING - PONGOWY W MICHAŁKOWICACH

KSM Michałkowice urządza w dniach 6 i 7 bm turniej ping-pongowy o mistrzostwo Michałkowic z nagrodami na sali p. Benkego w Michałkowicach. Zgłoszenia przyjmuje do godz. 16 w sobotę prezes KSM p. Grzywocz, Michałkowice, ul. Kościelna 14b.

PRZED WSZECHPOLSKIM ZLOTEM SOKOLSTWA

7 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w Chropaczowie Zjazd Rady Okręgu III Tow. Gimn. „Sokół" Dzielnicy Śląskiej.

Podobny zjazd Rady Okręgu VIII odbędzie się tego samego dnia w Rybniku.

Na zjazdach omawiane będą sprawy przygotowawcze do VIII Wszechpolskiego Zlotu Sokolstwa, który odbędzie się w Katowicach w dniach od 26 — 29 VI. br.

VIII Wszechpolski Zlot Sokolstwa w Katowicach, odbędzie się pod protektoratem Marszałka Śmigłego-Rydza i zapowiada się imponująco. Na Zlot przybędą do Katowic sokoli nie tylko z całej Rzeczypospolitej, lecz także z Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji oraz Rumunii.

POLSKIE PING PONGISTKI ZDOBYŁY MISTRZOSTWO ŁOTWY

Drużyna kobieca polskiego K. S. Reduta w Rydze zdobyła mistrzostwo Łotwy w pingpongu.

CRAMM I BOUSSUS W FINALE TURNIEJU W MONTE CARLO

MONTE CARLO. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo do finału gry pojedyńczej panów zakwalifikowali się Niemiec von Cramm i Francuz Boussus. Mistrz Niemiec pokonał Palmieri'ego 6:0, 8:6, 6:2. Henkel wygrał z Boussusem pierwsze dwa sety 6:3, 6:1 i mając już zapewnione zwycięstwo, zlekceważył przeciwnika, który wygrał 3 sety z kolei 6:3, 6:4, 6:2, rozstrzygając w ten sposób spotkanie na swoją korzyść. Finałowe spotkanie w grze pojedyńczej pań pomiędzy Mathieu a Sperling zostało po 2 godzinnej walce przerwane przy stanie 6:5 dla Mathieu.

* * *

W dalszych rozgrywkach międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte Carlo para polska Jedrzejowska — Tłoczyński przegrała z parą francuską Journu — Iribarne 3:6, 7:9. W ćwierćfinale gry podwójnej pań para Jedrzejowska — Ingram wygrała z parą Weckes — Dickin 6:1, 11:13, 6:3.

Finały turnieju zapaśniczego w Katowicach

Katowice, 3 marca.

Wieczór zapaśniczy, który się odbył w poniedziałek w Sali Powstańców, był widowiskiem ze wszech miar udanym. Walki stały na wysokim poziomie, przy czym nadmienić wypada, iż mimo, że zapaśnicy niemieccy przewyższali zapaśników polskich, ci ostatni w finale zdobyli się na walkę ambitną i zaciętą. Z naszych zawodników wyróżniał się przede wszystkim wielce obiecujący Staniczek, którego walka z Ehrlem była najbardziej atrakcyjnym punktem programu. Poza tym na wyróżnienie zasługują Krysmalski i Maruszewski, po których możemy sobie wiele obiecywać w przyszłości.

Organizacja zawodów sprężysta, niezrozumiałym jedynie wydaje się, iż zawodnikom, którzy walczyli w finale i zostali pokonani przez zwycięzców turnieju, kazano ponownie walczyć o drugie i trzecie miejsce; tym też tłumaczyć należy porażkę znacznie lepszego, lecz zmęczonego Staniczka z Maruszewskim.

Oficjalne walki poprzedziły zmagania dwóch par młodych chłopców, którzy wykazali zupełnie przyzwoitą umiejętność zapasów. Walczyła również para juniorów: Rozmus — Walerowski, zwyciężył ten ostatni w 6 minucie.

W pierwszej walce o mistrzostwo turnieju Ehrl (wicemistrz olimpijski) w 96 sekundzie pokonał ambitnego Englischa. Maruszewski stoczył bardzo interesującą walkę z krakowianinem Smarsem, przy czym po zmiennej przewadze zwyciężył Ślązak.

W wadze średniej Niemiec Schwalkert pokonał dzielnie walczącego Nowaka, o porażce którego zadecydował fatalny upadek na głowę. W następnej walce mistrz Polski Bugla uległ dobremu technicznie Krysmalskiemu, Pomorzanin zaś Witczarski w 4-tej minucie musiał uznać przewagę silniejszego Cieśli.

Następnie w wadze półśredniej Englisch szybko rozprawiał się ze Smarsem. W tej samej walce Ehrl rozegrał decydującą walkę ze Staniczkiem, który był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem i uległ po niezwykle emocjonującej walce dopiero w 16 minucie 40 sekundzie.

W finale o pierwsze miejsce w wadze średniej Schwalkert zdobył mistrzostwo, kładąc w 4 minucie 35 sekundzie ambitnego Krysmalskiego.

Walka o drugie i trzecie miejsce między Maruszewskim i Staniczkiem skończyła się zwycięstwem Maruszewskiego nad wyczerpanym poprzednimi walkami przeciwnikiem.

Na zakończenie rozegrano pokazówkę między trenerem polskich zapaśników Feldeakiem a Ehrlem, która po 10 minutach skończyła się na remis.

RADIO KATOWICE

Środa 3 marca

KATOWICE. Godz. 6.00—7.30 Audycja poranna. 8.00 i 11.30 Audycje dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Jak konserwować mięso" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Płyty. 16.10 Audycja dla dzieci starszych. 16.30 Utwory fortepianowe. 17.00 „Kawalerka na nowoczesnym polu bitwy" — odczyt. 17.15 Muzyka salonowa. 17.50 Pogadanka. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 „Czy uważa pan pracować społecznie?" — sprawozdanie z dyskusji na zebraniu rodzicielskim. 18.30 Płyty. 18.50 Pogadanka. 19.00 „Zaturowani" — epizod z powieści Gustawa Morcinka „Inżynier Szeruda". 19.20 Karol Szymanowski: Sonata d-moll. 19.40 „25-lec Wrzesińskiej" — pogadanka. 19.50 „Zagłębie Dąbrowskie na tle". 20.35 Chwila biur. studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie". 21.45 Muzyka lekka. 22.40—23.00 Płyty.

Czwartek 4 marca

KATOWICE. Godz. 6.00—7.30 Audycja poranna. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. 11.57 Sygnał czasu. 12.10 Dziennik południowy. 12.50 Pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Orbis mówi..." 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Fragmenty z oper Stanisława Moniuszki (płyty). 16.20 Audycja dla dzieci starszych. 16.35 Płyty. 17.00 „Źródło przestępczości u dzieci" — odczyt. 17.15 Utwory na dwa fortepiany. 17.50 „Książka i wiedza". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 19.35 Melodie filmowe. 20.00 Felieton. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich. 21.45 „Płyty dla znawców". 22.30—23.00 Koncert.

Wiadomości gospodarcze

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

DEWIZY: 88.80 88.38 88.62. Berlin 212.78 211.94. — Gdańsk 100.20 99.80. Amsterdam 289.10 289.80 288.40. Kopenhaga 115.15 115.44 114.86. Londyn 25.80 25.87 25.73. Nowy Jork czek 5.27 3/4 5.29 5.26.5. Nowy Jork kabel 5.28 5.29 1/4 5.26 3/4. Oslo 129.60 129.93 129.27. Paryż 24.55 24.61 24.49. Praga 18.41 18.46 18.36. Stokholm 133.33 132.67. Zurych 120.35 120.65 120.05. Wiedeń 99.20 98.80. Mediolan 11.49 11.43 11.37. Montreal 5.28 3/4 5.26 1/4. Tendencja utrzymana.

AKCJE: Bank Polski 100. Cukier 28.25. Węgiel 21—21.50. Lilpop 13.25—13.75. Norblin 61. Ostrowiec 29.75—35.25 seria B. Starachowice 33.50—33.75. Haberbusch 35.50. Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. inwest. 1-a em. 64.00, 2-ga em. 64.50. 5 proc. poż. konwersyjna 53.25 52.75. 6 proc. poż. dolarowa 45. kupon 46.25. 4 proc. poż. prom. dol. 45.50. 7 proc. poż. stabilizacyjna 361.00, kupon 67.06. 4 proc. poż. konsolidacyjna 50.50, 51.50, 48.50, 48.75 dwa ost. drobne. 89 obl. bud. B. G. K. 93, pierwsza emisja. 7 przem. pol. 75. 8 przem. dol. 87. 8 ziem. dol. kupon 28.72. 4,5 ziems. 49.00 seria piąta.

WALUTY: Belgi belg. 88.98—88.55. Dolary St. Zjedn. 5.28—5.25,5. Dol. Kanad. 5.27,5—5.25. Floreny hol. 289.80 —288.40. Franki franc. 24.61—24.47. Franki szwajc. 120.65 —119.85. Funty angielskie 25.87—25.71. Guldeny gdańskie 100.20—99.80. Korony czeskie 16.60—16.10, norweskie 129.93—128.95, szwedzkie 133.33—132.35. Liry włoskie — 21.00—23.50. Marki fińskie 11.43—10.40. Marki niemieckie 120.00—120.00. Szylingi austriackie 95.00—93.50. Marki niemieckie srebrne 123.00—129.00.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 2 marca 1937 r

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice w handlu hurtowym, w tym wagonowych.

(Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych

Żyto 25.50 — Owies zbierany 23.95—24.15 — Łubin żółty 19.85 — Mąka pszenna gat. 1D 0—65 proc. 43.25 — Mąka żytnia gat. 1. 0—50 proc. 36.50—37.00 — Otręby pszenne średnie przem. stand. 17.25 — Otręby żytnie 16.50 — Kuchy lniane 29.50—29.65 — Śrut sojowy 29.90

NOTOWANIA GIEŁDY METALI

LONDYN. Notowania metali w Ł za T: miedź Standard per kasa 66 1/4—66 1/2; 3-mies. 66 1/8—66 3/4; Settl. 66 3/8; elektrolityczna 70—73; Best Selected 71 3/4 —73; Strong Sheets 104; Elektrowirebars 73; cyna Standard per kasa 242 1/2—243; 3-mies. 243—243 1/2; Settl. 242 1/2; Banka obroty nieof. 245; Straits obroty nieof. 245 1/2; ołów zagran. dostawa natychmiastowa 31 5/8; termin, 31 5/8; nieof. 31 5/8; Settl. 31 5/8; cynk zwykły dostawa natychm. 29 3/8, nieof. 29 3/8; termin. 29 3/4 kup.; Settl. 29 3/8; aluminium krajowe 100; zagran. 100; antymon regulus 72—73; chiński 64—66; rtęć 289—290; wolfram 45—47; nikiel kraj. 180—185; zagran. 180—185; blacha biała 20 3/4—21 3/4; siarczan miedzi 24 1/4; surówka odlewn. Cleveland nr 3 —

Przemysł węglowy w styczniu.

Wydobycie węgla kamiennego w styczniu r. b. wynosiło ogółem 2.947.163 tony, wzrosło więc w stosunku do poprzedniego miesiąca o 3.319 ton, czyli o 0,1 proc. Wydobycie średnie na dzień roboczy było jednak mniejsze niż w grudniu ub. r. (o 4 proc.) i wynosiło 122.798 ton. Ogólny zbyt węgla kamiennego wynosił 2.591.297 t. Z tego na rynku krajowym sprzedano 1.752.04) t., czyli o 36.095 ton, t. j. o 2,1 proc. więcej niż w grudniu ubr. a wywieziono 838.357 ton, czyli o 166.616 ton t. j. o — 16.6 proc. mniej.

Kalendarzyk zebrań

Środa 3 marca.

KATOWICE. Zebranie miesięczne Związku Powstańców Śląskich, uchodźcy powiat Racibórz, o godzinie 19.30 w małej sali „Powstańców", Plac Wolności. O liczny udział uprasza Zarząd.

KATOWICE—DAB: Zebranie Pol. Zw. Zachodniego o godz. 17 u p. Czupryny.

Piątek 5 marca

KATOWICE: Zebranie Zw. Strzeleckiego o godz. 19 w sali wykładowej Komendy Rezerwy Policji w Katowicach (ul. Bartosza Głowackiego). W programie odczyt z przeźroczami pt. „Morze w życiu narodu polskiego" oraz sprawy organizacyjne.

Komunikaty

Kurs gotowania i prasowania w Chorzowie

Staraniem Okr. Chorzowskiego K. S. M. Z. odbędzie się w Chorzowie 3-mies. kurs gotowania i prasowania. Pierwsza lekcja w piątek dnia 5 marca o godz. 18, w szkole powszechnej (XVIII) w Chorzowie I., przy ul. Katowickiej. Opłata miesięczna dla członków 7.50 zł, dla niezorganizowanych 10.— zł. Zgłoszenia u Marii Reszkówny, Hajduki, Bank Ludowy.

Podziękowanie

P. Prezydentowi Marsz. Sejmu Śl. Grzesikowi, składa Główny Zarząd Okr. Gór. Hut. Inw. Wdów i Sierót w Katowicach najserdeczniejsze podziękowanie za obdarowanie wdów i inwalidów, w czasie urządzonych gwiazdek w Chorzowie I. i w Chorzowie III. Również p. burmistrzowi J. Przybyle z Chropaczowa, składa Główny Za rząd Organizacji Gór. Hut. Inw. Wdów i Sierót w Katowicach Woj. Śl. najserdeczniejsze podziękowanie za obdarowanie wdów i inwalidów w dniu 21 stycznia 1937 r. na urządzonej gwiazdce przez tamt. zarząd filialny, któremu Zarząd Główny również dziękuje za starania organizacyjne.

Podziękowanie nauczycieli

Onegdaj Koło Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz urządziło wycieczkę naukową do Brynowa dla zwiedzenia stacji nadawczej „Polskiego Radia" oraz fabryki mydła „Kolionta". W wycieczce wzięło udział 60 osób. Dzięki uprzejmości Dyrekcji „Polskiego Radia" oraz Zarządu Fabryki Mydła uczestnicy zapoznali się z maszynerią stacji nadawczej „Polskiego Radia" oraz z urządzeniami fabrycznymi i sposobem wytwarzania mydła. Tą drogą uczestnicy wycieczki składają wymienionym instytucjom serdeczne podziękowanie za dokładne i nader uprzejme informacje.

Kursy gospodarstwa domowego

Dziś rozpoczyna się czwarty w br. szkolnym wieczorowy kurs gospodarstwa domowego. Nauka odbywać się będzie systemem nowoczesnym. Kuchnia urządzona według wymagań najnowszych. Ilość miejsc ograniczona. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela Kancelaria Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym Tow. Polek. Katowice, ul. Francuska 12, tel. 328-74 w godzinach od 8—15

Ważne dla Katowic i okolicy!

Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką **M. TILLEMAN z Krakowa, ul. Szlak nr 39**, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze

PRZEPUKLINY

(rupturv) u Pań, Panów i dzieci na zlec lek nawet w wypadkach gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły, **przyjeżdża do Katowic** i będzie przyjmował od 9—13 marca rb włącznie od godz. 2—5 pop. w Hotelu „Savoy" ul Mariacka 4—6.

W Sosnowcu od 16—19 marca rb włącznie od godz. 2.30—5 po poł w Hotelu „Centralnym" ul 3 Maja 11.

Prosze żądać prospektów bezpłatnie z Krakowa

Położony wśród lasu, w pobliżu wody w malowniczej dolinie Dziechcinki.

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA

Telefon Nr 66.

Nieruchomość

fabryczna i czynszowa Katowice — Krakowska Nr 4

do sprzedania

Zapytania: Warszawa, skrzynka poczt. 6

Przetarg

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza na dostawę tłucznia i żwiru do nawierzchni kolejowej i do betonów w ilości łącznie około 46 000 m³

Termin wnoszenia ofert do dnia 25 marca 1937 r. godz. 11.

Bliższe szczegóły podano w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego i na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno - Budowlanego Województwa Śląskiego.

(6712)

Wzmianka

Oddział Drogowy P. K. P. w Bielsku zwraca uwagę na rozpisany w Nr 47 „Monitora Polskiego"

przetarg

na roboty malarskie, zduńskie, blacharskie, dekarskie i ciesielskie w obrębie Oddziału.

Informacji udziela się w biurze Oddziału Drogowego P. K P w Bielsku ul 3 Maja nr. 18 (6721)

WOLNE POSADY

Potrzebny szofer - służący z długoletnimi poleceniami. Zgłoszenia z odpisami świadectw oraz podaniem warunków do Administracji P Z pod „Szofer". (7174)

Technik kolejowy, reflektuje się na siłę z dłuższą praktyką i wkładką zł 3000. Odpisy świadectw należy kierować do Repr. P Z Chorzów pod „Kolej" (7178)

POSAD POSZUKUJĄ

Ogrodnik kawaler 18 lat, praktyk w Zakł. Handl. Miejskich, pałacowych, dobre polecenia przyjmie posadę zaraz. Oferty do Administracji P Z. pod „5299". (7173)

KUPNA

Kupimy za gotówkę używane **wózki wywrotowe** ½, ¾ i 1 m³ pojemności. Smoschewer i Ska, Katowice 2, Floriana 7. Telefon 308-95. (6700)

Zakupimy biurko i szafę systemu amerykańskiego w dobrym stanie. — Wiadomość: P. C. K. Bielsko. Sobieskiego 6. telef 35-05. od godz 9—11. (7175)

SPRZEDAŻE

DYWANY, chodnik, mostki i dywaniczki: **„RIX"** Spółka Akcyjna, Katowice Pierackiego 4. (7166)

MIESZKANIA

Katolik poszukuje 3-pokojowe mieszkanie z przedpokojem oraz łazienką w Katowicach. Oferty do Adm. P. Z pod „5308" (7176)

RÓŻNE

Oddam 400 metrów kubicznych ziemi ogrodowej. Telefon 330-05

Za długi mojej żony Gertrudy z domu Lubosz nie odpowiadam. Franciszek Pierchała (7179)

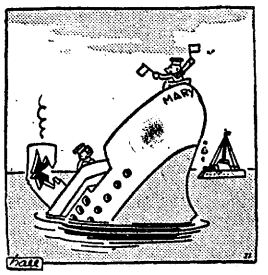

— On daje nam znać, że nie mamy się czego denerwować, bo to był dopiero pierwszy strzał na postrach

Żona: — Mój drogi, znów upadła róża. Podnieś mi ją.

Mąż: — A cóż ty sądzisz, że jestem cyrkowcem?

Taniej

niż za cenę biletu II-ej klasy możemy podróżować **samolotami**

P. L. L. „Lot".

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe na Górnym Śląsku poszukuje od zaraz:

1 inżyniera-mechanika

z praktyką.

Warunki: nieprzekroczony 35 rok życia, wyższe wykształcenie techniczne dokładna znajomość pomp i motorów elektrycznych.

1 technika elektro-mechanika

z kilkuletnią praktyką na stanowisko kierownika ruchu

Warunki: nieprzekroczony 40 rok życia, ukończona średnia szkoła techniczna lub mechaniczna, dokładna znajomość pomp i motorów elektrycznych

Wynagrodzenie według umowy. Ślązacy, przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo.

Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy złożyć w Oddziale P. A. T. w Katowicach, ul. 3 Maja 31 do dnia 6 marca br pod „3333" (6719)

!! NIE BŁĄDŹ !!

PRZED NABYCIEM APARATU RADIOWEGO NAPISZ DO NAS.

Radioaparaty ostatnich modeli 1937 do sieci lub baterii nabyć można najtaniej i na dogodnych warunkach w znanej firmie „POLSKIE ZAKŁADY RADIO-SELECT" WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA NR 147 oddz. 6. — Przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej, Konsolidacyjnej, Inwestycyjnej po kursie 100 za 100.

Katalogi, warunki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Dział rowerowy poleca rowery modeli 1937 na Pożyczki i dogodne warunki.

III. Km. 1/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, 11 lewiru, Walerian Wróblewski, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim w Rybniku, pokój nr 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 marca 1937 r. o godz. 11.30 w Knurowie u p. E. i A. Bartoszków, ul. Wolności nr 26, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

jednego aparatu radiowego 2-lampowego do sieci, jednego roweru (ramy niebieskie w żółte pasy), 1 jednej maszyny do szycia marki „Express", oszacowanych na łączną sumę zł 630.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (6723)

Rybnik, dnia 1 marca 1937 r.

W. WRÓBLEWSKI, komornik.

— Ta elegantka jest zawsze najlepiej ubrana...

Karlik Łafuła naprawia wodociąg